Pełna tabela loterji na str. 6-tej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDZ WTOREK, 19-GO MARCA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 77

100 miljonowa pożyczka

na cele budowlane zostanie wypuszczona przez ministerstwo skarbu.

Poseł Krzyżanowski przeciw powiększaniu ciężarów podatkowych.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Poseł prof. Krzyżanowski w obszernym wywodzie podczas dyskusji nad projektem ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do wypuszczenia wewnętrznej państwowej pożyczki do wysokości 100 milj. zł. w złocie, omówił problem budowy tanich mieszkań.

Poseł Krzyżanowski jest zdania, iż wobec rozmiarów klęski mieszkaniowej, pomoc publiczna jest niezbędna. Chodzi tylko oto czy fundusze potrzebne na ten cel uzyskać drogą pożyczki czy też podatków, lub z obu tych źródeł. Mówca oświadczył się za potrzebą czerpania z obu źródeł, jednak zwrócił uwagę na to, że korzystna jest rzeczą czerpanie przedewszystkiem z zaciągniętej pożyczki, tembardziej, że nakładanie podatków umniejszyłoby zdolność społeczeństwa do udzielenia państwu pożyczek. Doradza więc mówca

WSTRZEMIĘŻLIWOŚĆ W POWIĘKSZANIU CIĘŻARÓW PODATKOWYCH.

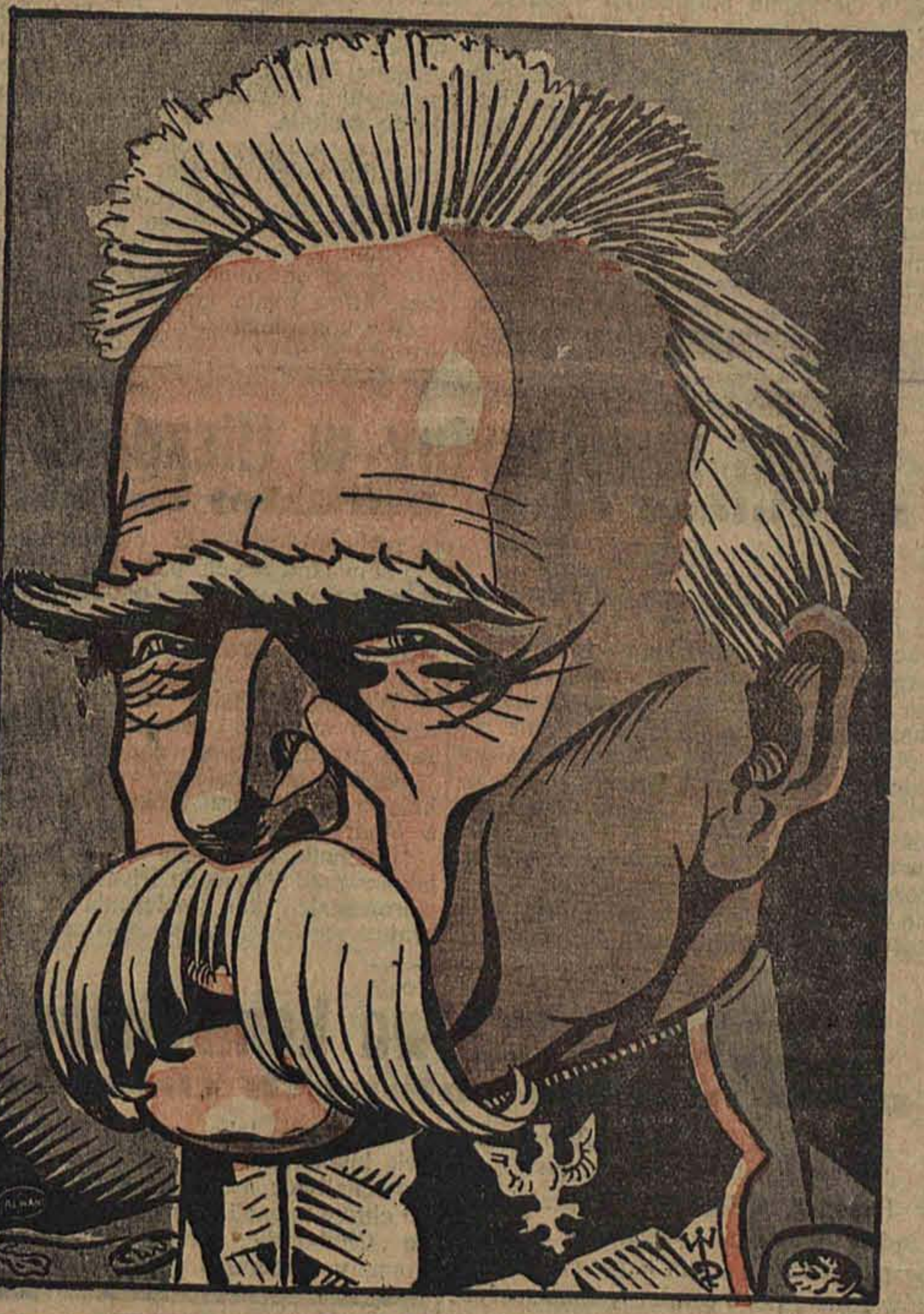
ażeby tem większe sumy przeznaczyć na ruch budowlany drogą pożyczki, w szczególności zaś zwraca uwagę na to, że motywy do rządowego projektu popierania budowy tanich mieszkań zawierają tezę wprost przeciwna a zdaniem posła Krzyżanowskiego nawet błędną.

Przy uzasadnianiu bowiem projektu rządowego jest powiedziane, że nakładanie podatków nie zmniejsza zdolności społeczeństwa do subskrybowania pożyczki państwowej a nawet że należy się liczyć ze wzmożonymi dochodami tego źródła po nałożeniu nowych podatków.

Tę tezę uważa poseł Krzyżanowski za mylną i zwraca uwagę, że

NADMIE[illegible]NE NAKŁADANIE PODATKÓW UNIEMOŻLIWI ZACIAGNIĘCIE POŻYCZKI.

Prof. Krzyżanowski omówił następnie t[illegible] nowej pożyczki budowlanej, która ma być obecnie zaciągnięta i oświadczył się za nią a w zakończeniu swego przemówienia zaapelował do rządu, a-[illegible] przeprowadził dalsze dokładne badania wysokości kosztów budowlanych i nad wysokością kosztów udzielenia podatków budowlanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.



Sąd marszałkowski nad posłem Towarnickim.

Wczoraj przesłuchano szereg świadków.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Sąd marszałkowski pod przewodnictwem sen. Ewerta na posiedzeniu odbytem w niedzielę przesłuchał senatora Miklaszewskiego, a następnie wskazanych przez niego świadków: dyr. Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Barysza, dyr. Banku Dyskontowego Henryka Aszkenazego, dyr. „Polminu“ pułk. Bernera, inż. Henryka Frydberga i dyr. Wład. Starkla.

Wczoraj sąd przesłuchał posłów Langera i Towarnickiego zaś po poł. sen. Januszewskiego.

Następne posiedzenie odbędzie się w środę. Na świadków powołano posłów Szydłowskiego, prof. Krzyżanowskiego i Polakiewicza oraz inż. Trzeciakowskiego. Sąd marszałkowski sejmu w sprawie posłów Langera i Towarnickiego przesłuchał wczoraj pod przewodnictwem wicemarszałka ks. Czetwertyńskiego min. przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego oraz dyr. „Polminu“ pułk. Bernera.

Eksplozja w Ameryce

20 domów w gruzach

Pittsbourg, 18 marca.

W mieście Clarton wskutek eksplozji zawaliło się 20 domów. Pod gruzami poniosły śmierć 2 rodziny. Przeprowadzone śledztwo stwierdziło, iż eksplozja nastąpiła wskutek podłożenia dynamitu pod szereg budynków, sąsiadujących z jednym z największych bankóww Clarton i że czynu tego dokonali bandyci, chcąc wskutek zamieszania ograbić bank.

Berlin zalany

fałszywemi monetami.

Berlin, 18 marca.

We wszystkich dzielnicach miasta pojawiły się fałszywe monety srebrne 2, 3 i 5-ciomarkowe.

Z rozmaitego wykonania falsyfikatów wynika, że fabrykowane są one przez 5 do 6 fałszerzy.

Lekka niedyspozycja marsz. Piłsudskiego.

Marszałek nie będzie osobiście przyjmował życzeń.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Gabinet ministerstwa spraw wojskowych zawiadomił, iż z powodu lekkiej niedyspozycji marszałek Piłsudski nie będzie osobiście przyjmować życzeń w dniu swych imienin. Natomiast rozkład godzin podany uprzednio dla osób i delegacji, jakie pragnęłyby wpisać się do księgi w Belwederze pozostaje bez zmiany.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Do Warszawy przybył wczoraj poseł polski w Moskwie p. Patek, aby przyjętym zwyczajem osobiście złożyć życzenia marszałkowi Piłsudskiemu z okazii jego imienin.

Obiad u posła Rauschera

z okazji wystawy sztuki niemieckiej.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

W związku z zamknięciem wystawy sztuki niemieckiej w Warszawie wydał wczoraj poseł Rauscher śniadanie, na które przybyli min. Świtalski, wiceminister Wysocki, naczelnik major Libicki, dyr. departamentu Jastrzębowski oraz przedstawiciele towarzystwa szerzenia sztuki polskiej wśród obcych. Poseł Rauscher wygłosił przemówienie, w którem podziękował rządowi polskiemu za gościnę dla sztuki niemieckiej i wręczył min. Świtalskiemu jako podarunek dla rządu polskiego cenną rzeźbę Kolberga, przedstawiającą kobietę klęczącą.

Rząd nie dopuści

do zwyżki cen mąki.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Wobec stałej zwyżki cen na żyto ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich wojewodów zarządzenie, aby nie dopuszczali do ewentualnej nadmiernej zwyżki cen mąki i chleba.

Rewizja taryfy towarowej.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Z miarodajnych źródeł dowiaduje się, że podana przez prasę łódzką wiadomość jakoby ministerstwo komunikacji wobec strat poniesionych przez koleje z powodu mrozów miało zamiar podwyższyć taryfę, nie odpowiada prawdzie. W ministerstwie prowadzona jest rewizja taryfy towarowej, jednak sprawa podwyższenia taryfy osobowej nie jest wcale wysuwana.

Kobieta pobiła

rekord lotniczy.

New York, 18 marca.

Dziś zakończyła swój lot miss Thadem, przebywając w powietrzu bez przerwy przeszło 20 godzin i bijąc w ten sposób rekord dotychczasowy kobiecy.

Klęska powodzi w Ameryce.

50 osób znalazło śmierć.

New York, 18 marca.

Wskutek gwałtownych opadów atmosferycznych 3 stany: Georgia, Alabema i Floryda nawiedziła klęska powodzi. Śmieerć w rozhukanych falach wód znalazło 50 osób. Gubernator zarządził stan oblężenia celem zapobieżenia grabieży przez ciemne elementy.

New York, 18 marca.

Straty poniesione wskutek wylewów przez stany Ton Torento i Ontario wynoszą 5 miljonów dolarów.

Lud księstwa Monaco burzy się.

Paryż, 18 marca.

Wczoraj urządzili mieszkańcy księstwa Monaco burzliwy wiec protestacyjny, na którym przyjęto ostre rezolucje, skierowane przeciwko odroczeniu wyborów i samowładztwu księcia.

Udział w wiecu był niezwykle liczny, na 700 uprawnionych do głosowania zjawili się wszyscy, prócz kilkudziesięciu chorych i nieobecnych w kraju.

Zatarg między ludnością a księciem trwa już od kilku miesięcy, od chwili, gdy książę rozwiązał radę narodową.

Samochód wjechał w okno wystawowe.

Berlin, 18 marca.

Niezwykła katastrofa samochodowa wydarzyła się wczoraj wieczorem w pobliżu Kottbuserbrücke.

Taksówka, której kierowca stracił panowanie nad sterem, wjechała w pełnym pędzie w okno wystawowe domu towarowego Tietza. Samochód przejechał trzy osoby, stojące na chodniku, zgruchotał szybę wystawową i zatrzymał się dopiero o przepierzenie, przedzielające okno wystawowe od wnętrza magazynu.

Jedna z przejechanych osób uległa bardzo ciężkiemu poranieniu.

Nieznana epidemja uśmierca ludzi.

Paryż, 18 marca.

We wsi La Frimbolle pod Metzem panuje epidemja, której lekarze nie zdołali jeszcze określić naukowo i wskutek której z pośród 350 mieszkańców tej wsi w ciągu kilku dni zmarło 14 osób. Prefekt departamentu Możeli wysłał komisję lekarską, celem wyjaśnienia przyczyn epidemji. W jednym wypadku stwierdzono tężec karku.

Burzliwe manifestacje socjalistów w Budapeszcie

Budapeszt, 18 marca.

Polska Agencja Telegraficzna

Po wiecu socjalistycznym, który odbył się spokojnie, liczne grupy socjalistów urządziły burzliwe manifestacje. Wobec tego, że manifestanci nie zastosowali się do wezwań policji, oddziały policyjne rozproszyły tłum przy użyciu szabel. Dziewietnastu manifestantów aresztowano.

Katastrofalne zderzenie samolotu z wagonem kolejowym. — 13 zmasakrowanych trupów.

Newark, 18 marca.

Straszna katastrofa lotnicza, w czasie której 13 osób poniosło śmierć, 3 zaś uległo ciężkiemu poranieniu, wydarzyła się wczoraj w odległości 5 klm. od miejscowego lotniska.

Wielki somolot, który z 14 pasażerami i 2 pilotami wystartował do lotu okrężnego nad miastem, uderzył w kilka minut po starcie całą siłą w naładowany piaskiem wagon kolejowy na dworcu towarowym.

O ile zdołano ustalić, zamierzał pilot z powodu zepsucia się motoru przedsięwziąć przymusowe lądowanie. Jednakże w toku manewrowania stracił panowanie nad aparatem, poczem nastąpiła katastrofa.

Prawie bezpośrednio po wypadku zjawiło się na miejscu nieszczęścia pogotowie lekarskie. Lekarze stwierdzili śmierć 13-tu strasznie zmasakrowanych pasażerów, w tem jednej kobiety. 2-ch ciężko poranionych pilotów, którym w ostatniej chwili udało się wyskoczyć z samolotu i jednego pasażera odwieziono do szpitala.

Silne oddziały policji odgraniczyły szerokim kołem miejsce katastrofy od ściągających ze wszystkich stron tłumów żądnych okropnego widoku.

Samolot ten odbywał ostatni lot próbny przed oddaniem wielkiej linji lotniczej, która miała go użyć do komunikacji z koloniami.

Ruch rewolucyjny w Hiszpanji przybiera coraz bardziej na sile.

Paryż, 18 marca.

Agencja Telegraficzna „Express".

Donoszą z nad granicy hiszpańskiej, że położenie w Madrycie i innych miastach jest daleko bardziej poważne, niż o tem donoszą urzędowe informacje Primo de Rivery. Rozruchy studenckie w Hiszpanji nabrały charakteru ruchu rewolucyjnego, którym szerokie warstwy ludności zwracają się przeciwko rządowi dyktatorskiemu. Czynni oficerowie rozwiązanych pułków artyleryjskich i związki robotnicze popierają studentów. Rozgoryczenie przeciwko rzadom Primo mo de Rivery jest powszechne i wywołuje wciąż nowe starcia z policją, która szablami rozpędza demonstrantów. W najważniejszych punktach Madrytu skoncentrowano silne oddziały policji. W całej Hiszpanji panuje nastrój zdenerwowania i niepewności.

Paryż, 18 marca.

Według doniesień dzienników francuskich sytuacja wewnętrzna w Hiszpanji przedstawia się nader krytycznie.

Ogólne oburzenie wywołał fakt zamknięcia na półtora roku uniwersytetu w Madrycie.

Dzienniki francuskie notują pogłoskę, jakoby rząd Primo de Rivery zamierzał wprowadzić stan oblężenia w całym kraju.

Masowe zabójstwo komunistów przez niezadowolonych chłopów.

Ryga, 18 marca.

(Agencja Telegraficzna „Express")

Pomimo, że Sowiety na Ukrainie zarządziły stosownie specjalnych środków bezpieczeństwa celem ochrony urzędników sowieckich i działaczy komunistycznych, do Charkowa napływają wiadomości o nowych masowych zabójstwach komunistów i podpaleniach ich siedzib. W Nawej Powłówce pod Ługańskiem zabito przewodniczącego sowietu Derkacza. W Kobylakach, Czerkasach, Konotopie, Białej Cerkwi i Mikołajowcach koło Dniepropietrowska zamordowano przewodniczących miejscowych organizacyj komunistycznych, przyczem sprawców nie zdołano wykryć. We wsi Czerwona Znamienka w okolicach Chersonia jednej nocy spalono zabudowania prezesa sowietu, czterech członków partji komunistycznej i przewodniczącego komisji podatkowej. W miasteczku Sachnowszczyzna niedaleko Połtawy spalono lokal sowietu oraz budynek klubu komunistycznego. We wsi Dowchaliwce niedaleko Krzywego Rogu chłopi napadli w nocy na komunę rolną „Chliborob", pobili kijami członków komuny i podpalili zabudowania.

Emigranci włoscy walczą z faszyzmem.

Paryż, 18 marca.

Agencja Telegraficzna „Express".

Emigranci włoscy należący do ruchu przeciwko faszyzmowi na zgromadzeniu odbytem w Paryżu omawiali oświadczenie Mussoliniego w którem dyktator włoski zapewniał, że nie odnowi praw wyjątkowych przeciwko nim, jeżeli oni uznają panowanie faszyzmu za ustalone i zaprzestaną agitacji przeciwko rządowi włoskiemu. Zebrani uchwalili rezolucję głoszącą, że włosi wygnani z Włoch nie uznają faktów dokonanych i w dalszym ciągu będą prowadzili walkę z faszyzmem na rzecz zaprowadzenia socjalizmu we Włoszech.

Niemcy udzielą wizy Trockiemu.

Berlin, 18 marca.

Prasa berlińska donosi, że w łonie rządu zaznacza się tendencja do załatwienia sprawy Trockiego w ten sposób, że rząd Rzeszy potraktuje ją jako należącą do kompetencji rządu pruskiego. Ponieważ pruski minister spr. wewn. wypowiedział się w swoim czasie publicznie za udzieleniem Trockiemu pozwolenia na wjazd i pobyt — przeto rola rządu Rzeszy ograniczy się do udzielenia w porozumieniu z rządem pruskim wizy Trockiemu. Prasa berlińska zapowiada, że Trocki uzyska początkowo pozwolenie na 2-miesięczny pobyt dla celów kuracyjnych.

Rozszerzenie kompetencji trybunału haskiego.

Genewa, 18 marca

Komisja prawników badająca sprawę ewentualnych zmian i rewizji statutu trybunału haskiego, postanowiła złączyć propozycje delegata polskiego Rundsztajna do swego raportu i przekazać go do rozpatrzenia radzie Ligi. Propozycje te rozszerzają kompetencje trybunału tak, by mógł on występować jako instancja odwoławcza od wyroków specjalnych trybunałów roziemczych. Państwa chcące uznać te orzeczenia winny złożyć odpowiednią deklarację o charakterze ogólnym. Trybunał orzeka w 2 wypadkach: 1) o ile nastąpiło pogwałcenie prawa międzynarodowego i 2) pogwałcenie kompetencji.

Ambasador hiszpański w Berlinie ofiarą katastrofy samochodowej.

Berlin, 18 marca.

„Berliner Tageblatt" dowiaduje się z Madrytu, iż znany i wszechmiar cenony ambasador hiszpański w Berlinie Polo di Bernabe został w dniu wczorajszym przejechany przez samochód. Polo di Bernabe został ciężko ranny i znajduje się obecnie w szpitalu w Madrycie. Stan jego zdrowia jest bardzo poważny.

Biuletyn dzisiejszy o stanie zdrowia marszałka Focha głosi ogólną poprawę zdrowia.

O Józefie Piłsudskim.

„Idealizm polski zwraca się przedewszystkiem w kierunku konkretnym i indywidualnym. Anglik kocha swoje instytucje, flotę, dynastję i arystokrację. Polak żadnej instytucji nie kocha. Polska to dla niego przedewszystkiem jego rodzony szmat ziemi i nieba tyle, ile jest nad tym szmatem. Na widok jednego „malowanego" ułana każdemu bez wyjątku w Polsce oczy się zaświecą. Na widok szwadronu będą wyszukiwać poszczególnych ułanów. Przemarsz dywizji zainteresuje bardzo niewielu. Natomiast tłum angielski zaryczy na widok eskadry morskiej tem głośniej, im eskadra jest liczniejsza... Idealizm polski ma przedewszystkiem charakter patrjotyczny i moralny. Polska więcej ceni charakter jak talent. Ideałem Polski jest w pierwszym rzędzie bohater, koniecznie narodowy i koniecznie sam jeden"...

Bohater sam jeden... Cytata wyjęta z niewielkiego dziełka nieznanego autora („Aforyzmy"), na które niejednokrotnie już powoływaliśmy się. W kilku słowach zawarta jest głęboka myśl, sąd, który tak, niestety, często ważył na polskiej historji.

Nie mamy zmysłu zbiorowości, nie cieszy nas i nie pociąga nic, co nie jest indywidualnością. Umysły zapłodnić może entuzjazmem w Polsce tylko człowiek, a nie idea, która wyrasta ze zbiorowej potrzeby.

***

„Piłsudski może być bożyszczem Polski, poszczególny piłsudczyk może być jej ulubieńcem. Piłsudczyczy jako poszczególna grupa będą zawsze przedmiotem podejrzliwej nieufności, ostrego krytycyzmu i nawet antypatji" (Tamże).

Zjawisko to obserwujemy dziś tak samo łatwo, jak zawsze. Nikt nie odważy się słowa powiedzieć przeciwko Piłsudskiemu, nawet z pośród tych ludzi, którzy są jego politycznemi wrogami, natomiast z zupełnym spokojem bije się we wszystko, co jest dokoła Piłsudskiego, nie widząc zupełnie, że nie można oddzielić człowieka od jego ideologji i czynów konkretnych. Tylko ta ideologja i czyny te są częstokroć wysokiego rzędu, że ich nie oceni sprawnie i trafnie opinja, przywykła do innej miary ludzi i rzeczy.

***

Chcjano Piłsudskiego wciągnąć — i nie raz — w sferę walk i starć Przypisywano go sobie i anektowano. Chciano zrobić zeń sztandar partji, grup i osób. Tworzono na ten temat legendy. Starano się go pozyskać i przywłaszczyć, skuzynować go z sobą, użyć za tarczę i broń. Nie dał się.

Piłsudski nie jest człowiekiem socjalnego, czy gospodarczego programu, On broni tylko wartości najwyższych, dobra pospólnego. Są tacy, którzy czynią mu z tego zarzut i prorokują zgubę. Potknie się — mówią — o tę rafę największą i zatonie we wzburzonych falach przewrotów. A nam się wydaje, że stojąc ponad głowami, nie biorąc udziału w tem, co się odbywa, wysoko tylko wynosi nie swą osobę, lecz — wartość długą, niezmienną, nieprzemijającą.

***

Dziś po raz dziesiąty w niepodległej Polsce obchodzimy imieniny Marszałka. Rozumie się, że nie z oficjalnego musu, którego niema, ale ze szczerego serca. Piłsudski jest — i wszyscy dobrze to czujemy — tą wielką klamrą, która spina nasze życie spółczesne, dawne i przyszłe, nasze radości i smutki w jedną syntezę historji. Kiedyś, gdy zaginie już pamieć zdarzeń dnia dzisiejszego, kiedy spróchnieją kości naszego pokolenia, a kurz w starych bibljotekach żreć będzie kroniki naszych lat — nazwisko Piłsudskiego zostanie, jako sztandar nad epoką naszą i jako latarnia nad mrokiem naszych dni.

ST.

Rozmowa z „Królem" Ukrainy.

Wasyl Wyszywany czeka cierpliwie na tron, prowadząc na razie interes handlowy.

Członkowie byłej austrjackiej dynastji Habsburgów mającą w swem gronie jedną postać egzotyczną: arcyksięcia który nigdy nie pretendował do tronu austrjackiego, człowieka, który w pełnem słowa tego znaczeniu „zdenacjonalizował się" i z członka austrjackiego domu panującego stał się „następcą" fantastycznego tronu i **przyszłym królem nieistniejącego „królewstwa ukraińskiego"**. Oryginałem tym jest były arcyksiążę austrjacki. Wilhelm Habsburg, znany powszechnie pod imieniem **Wasyla Wyszywanego.** Imię to zdobyło sobie rozgłos podczas wojny światowej, kiedy szereg polityków niemiecko-austrjackich usiłował w sferę swych wpływów wciągnąć Ukrainę i w tym celu lansował projekt stworzenia **królestwa Wielko - Ukraińskiego z Habsburgiem — Wyszywanym na czele.**

Wasyl Wyszywany, vulgo b. arcykiążę Wilhelm Habsburg, jest bratankiem zmarłego podczas wojny cesarza Franciszka Józefa i kuzynem króla hiszpańskiego, Alfonsa. Jako oficer armji austro-węgierskiej służył w formacjach galicyjskich, gdzie już zawsze specjalną opieką otaczał żołnierzy narodowości rusińskiej. Już wtedy zaczął się pomału „ukrainizować", a pierwszym krokiem na tem polu było, że **nauczył się mówić po rusku, wywołując tem niezwykły entuzjazm wśród żołnierzy rusińskich.** Strzelcy rusińscy, których bezpośrednim zwierzchnikiem był arcyksiążę Wilhelm, tak byli wzruszeni jego „miłością" dla wszystkiego, co „ukraińskie", że z wdzięcznością podarowali mu **bogato wyszywaną „rubaszkę".**

Kochany „Wasyl" tak się z tego powodu ucieszył, że „rubaszkę" tę nosił podczas wszystkich uroczystości, potęgując jeszcze w ten sposób „dziką radość" swych strzelców, którzy od tego czasu zwierzchnika swego nie nazywali inaczej, jak **Wasylem Wyszywanym.**

Arcyksiążę Wilhelm nie przebierał w środkach, by zapewnić sobie wśród Rusinów jaknajwiększą popularność, licząc całkiem poważnie na to, że w niedalekiej przyszłości zasiądzie na tronie wielkiej zjednoczonej Ukrainy. Ale los chciał inaczej. Wojna skończyła się sromotną klęską państw centralnych, a piękne nadzieje Wasyla Wyszywanego nigdy się nie ziściły. Potężny plan wiedeńsko - berliński w kierunku stworzenia na Ukrainie ekspozytury państw centralnych zginął w ogólnym chaosie, jaki powstał w Europie po zakończeniu wielkiej wojny.

Wasyl Wyszywany, chcąc nie chcąc, zmuszony był usunąć się od aktywnej polityki, ale kontaktu z „Ukraińcami" nie zerwał. Dzisiaj „król bez tronu" ma swą rezydencję w Paryżu, gdzie utrzymuje w dalszym ciągu bardzo ożywione stosunki ze swymi „wiernymi poddanymi", wegetującymi, podobnie, jak on sam, na emigracji.

O ciekawem spotkaniu z b. arcyksięciem Wilhelmem opowiada współpracownik rosyjskiego pisma paryskiego „Poslednija Nowosti", N.P., który miał „zaszczyt" rozmawiać przed kilku dniami z cierpliwie na tron swój czekającym królem ukraińskim na wieczorku, urządzonym w tych dniach przez emigrantów ukraińskich w Paryżu ku czci znanego ukraińskiego poety, T.C. Szewczenki.

Wieczorek ten odbył się w niewielkiej sali recepcyjnej jednej z kawiarń paryskich. Na sali było już sporo osób, kiedy nagle głowy wszystkich obecnych zwróciły się w kierunku drzwi wejściowych. Do sali wchodził w tej chwili **elegancko ubrany blondyn z ostrzyżonemi wąsikami i zarysowującą się łysiną.** Towarzyszyło mu kilku panów o niezmiernie uroczystych minach. Był to **„król" Wasyl ze swą świtą".** Wasyl Wyszywany ucałował rączki znajomym arystokratkom „ukraińskim", a następnie przywitał się z obecnymi na wieczorku dygnitarzami", rozmawiając z niemi głównie po niemiecku i po francusku.

Współpracownik „Poslednich Nowosti" postanowił skorzystać z nastręczającej się okazji i poprosić „króla" o wywiad. Arcyksiążę Wasyl siedzi w barze przy stoliku, założywszy nogę na nogę. Przed nim stoi szklanka wody mineralnej. Z sąsiedniej sali dochodzą dźwięki fortepianu, śpiewu oklasków... Wyszywany uśmiecha się, pokazuje przytem rząd śnieżno - białych zębów..

„Monarcha" przyjmuje dziennikarza z wielką uprzejmością i zaczyna odrazu mówić o swej miłości dla narodu ukraińskiego, poczem przechodzi do przedstawienia dziennikarzowi rosyjskiemu swego obecnego trybu życia:

— „Chwilowo w ruchu ukraińskim nie biorę żadnego udziału. Kocham ukraińców, z którymi bardzo zbliżyłem się podczas wojny, ale polityki dziś nie uprawiam. Do wszystkich partji odnoszę się z jednaką sympatją. Zajmuję się obecnie studjami ekonomicznemi, badam zasady „fordyzmu", prowadzę interesy handlowe z Ameryką, uwielbiam Francję i większą część dnia spędzam w swej willi pod Paryeżm. Czegóż jeszcze mam sobie życzyć?.."

W dalszym ciągu rozmowy udało się dziennikarzowi rosyjskiemu poruszyć drażliwą kwestję „tronu ukraińskiego".

— Wie pan przecież, że liczni z pańskich zwolenników uważają pana za przyszłego króla Ukrainy?"

Wasyl Wyszywany odpowiada jednak **że narazie o żadnym tronie nie myśli.** „Jestem ze swego nowego życia zupełnie zadowolony nie pragnę go zmienia!. Aktywnej polityki nie prowadzę i niczego dla siebie nie szukam". Wasyl Wyszywany jest jednak przekonany, że Ukraina stanie się kiedyś państwem niezależnem. Nastąpi to jednak, — zdaniem jego, — nie drogą rewolucji, lecz ewolucji.

C. P.

Fundusz dyspozycyjny dla marsz. Piłsudskiego

będzie zebrany przez całe społeczeństwo. — Odezwa głównego związku federacji obrońców ojczyzny.

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Obywatele! Sfederowani Obrońcy Ojczyzny.

Z budżetu M. S. Wojsk. na r. 29/30 skreślono okolo 2 miljonów złotych funduszu dyspozycyjnego sztabu głównego wojsk polskich.

Marszałek Józef Piłsudski jako minister spraw wojskowych wyjaśniał i tłomaczył, że fundusz ten jest konieczny, że przeznaczony jest na obronę Polski od szpiegów. Jako były naczelny wódz i naczelnik państwa miał możność stwierdzić, nigdzie tak się nie rozpanoszyło szpiegostwo jak w Polsce. Jednak pomimo wszystko sumy te skreślono. My byli wojskowi rozumiemy jak straszną szkodę i klęskę sprowadza na armję i państwo rozgałęzione szpiegostwo. My rozumiemy, że należy wszystkich sił dołożyć, aby szpiegostwo skutecznie zwalczać.

To też przejęci głęboko troską o bezpieczeństwo Polski — zwracamy się do was koledzy z gorącym apelem. środki na zwalczanie szpiegostwa w Polsce muszą się znaleźć... Te pieniądze damy my.

ZŁOŻYMY GROSZE BIEDNE, ŻOŁNIERSKIE, GROSZE ODEJMOWANE NIERAZ OD UST I WRĘCZYMY MARSZAŁKOWI SKREŚLONY FUNDUSZ.

Nich raz jeszcze Komendant się przekona, że na nas w każdej chwili liczyć może, że słowo Jego dla nas jest rozkazem.

Apelujemy do serc wszystkich obywateli łączących się z nami w trosce o bezpieczeństwo Państwa.

W dniu dzisiejszm, w dniu imienin Wodza Narodu rozpoczynamy w całym kraju zbiórkę na ten cel, w przekonaniu, że będzie to dla niego najmilszy podarunek.

Warszawa, 19 marca 1929 roku.

Za związki Sfederowane
Zarz. Gł. Federacji Polskich Żw. Obroców Ojczyzny.

Walka pomiędzy Bułgarją a Jugosławją

o mniejszości narodowe.

Sofja, 18 marca
(Polska Agencja Telegraficzna)

Bułgarska Ag. Tel. Prasa tutejsza komentuje obszernie białogrodzkie informacje o meetingu w Berezo w Jugosławji, który protestował przeciwko twierdzieniom bułgarskim, jakoby w serbskiej Macedonji istniały miejscowości bułgarskie. Niezależne „Słowo" uważa za śmieszną taką metodę, przy której chce się rozwiązać problem przynależności etnicznej ludności Macedonji za pomocą zainscenizowanych meetingów. Dziennik wyraża w końcu nadzieję, że opinja europejska już wie dobrze, iż Macedonja jest obcą Serbji pod względem języka, historji i umysłowości. Jedynym właściwym sposobem poprawy obecnej sytuacji jest, zdaniem dziennika, złagodzenie obecnego kursu surowych rządów w Macedonji, tak, aby ludność miała możność okazania swej prawdziwej fizjognomji etnicznej. Organ partji Malinowa „Znamo" pisze: Jeżeli Białogród pragnie przekonać świat, że w Macedonji niema elementu bułgarskiego, to powinien jąć się środków bardziej skutecznych, niż meetingi, zwoływane pod batutą policyjną, zgadzając się przedewszystkiem na przeprowadzenie międzynarodowej ankiety pod egidą Ligi Narodów. Bądź-co-bądź — kontynuuje dziennik — meeting Berove jest bardzo charakterystycznym dla stanu umysłowości, który wciąż zdaje się przeważać w serbskich kołach politycznych. W chwili, gdy w Pjrocie czynione są po raz pierwszy poważne usiłowania dojścia do trwałego zbliżenia obu sąsiednich krajów Białogród uważa za wskazane urządzać podobne inscenizacje, jak ta ostatnia w Berovo.

Zwycięstwo wojsk rzadowych w Meksyku

Nowy York, 18 marca.

Wojska powstańcze stoczyły bitwę z wojskami rządowemi pod San-Pedro, zadając im dotkliwą porażkę. 200 żołnierzy armji rządowej poniosło śmierć, zaś 300 wzięto do niewoli. W mieście Maonterey wojska rządowe rozstrzelały redaktora i kilku współpracowników redakcyjnych za przychylne stanowisko dziennika do powstańców.

KRONIKA

MARZEC
19
Wtorek

Dziś: Józefa
Jutro: Klaudji

—:—

Wschód słońca o g. 5.44
Zachód słońca o g. 5.46
Wschód ks. o g. 10.03
Zachód ks. o g. 3.10
Długość dnia: 10.24.
Przybyło dnia: 4.24.

Mycie okien

bez pasów zabezpieczających— wzbronione!

Wobec zbliżających się świąt wielkanocnych, a co pozatem idzie „generalnego" sprzątania mieszkań, starostwo grodzkie poleciło podwładnym sobie organom pilnie kontrolować, aby wszyscy bez wyjątku obywatele przestrzegali rozporządzenia porządkowego wojewody łódzkiego w sprawie mycia okien.

Rozporządzenie to zabrania mycia okien we wszelkich pomieszczeniach, znajdujących się powyżej parteru, bez dostatecznego — za pomocą pasów, balustrad itp. — zabezpieczenia przed upadkiem osób, spełniających tę czynność. Obowiązek przestrzegania stosowania środków zabezpieczających przed upadkiem ciąży zarówno na osobach wydających zlecenie mycia okien, jak i na osobach myjących okna.

Przekroczenie powyższego rozporządzenia karane będzie w drodze administracyjnej grzywną do 500 zł. lub aresztem do 14 dni, albo obu tymi karami łącznie. (i).

Krwawa tragedja

w Tomaszowie - Mazowieckim.

Onegdaj w Tomaszowie Maz. rozegrała się krwawa tragedja małżeńska. Do komisarjatu policji w stanie mocno zdenerwowanym zgłosił się niejaki Antoni Lisowski i zameldował, że brat jego w przystępie gniewu dokonał zabójstwa swej żony, podcinając jej gardło brzytwą sam zaś usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie większej dozy jodyny. Wraz z Lisowskim udała się na miejsce tragicznego wypadku policja, której oczom przedstawił się okropny widok. Na łóżku w kałuży krwi leżała z poderzniętem gardłem ofiara mordu, dając słabe oznaki życia, na drugiem łóżku wił się w boleściach jej mąż.

Nieszczęśliwych przewieziono do miejscowego szpitala, gdzie walczą ze śmiercią.

Pomarańcze z kozakiem

przysyłają do nas kupcy włoscy

Mamy do zanotowania rzecz ciekawą i znamienną. Otóż przypominają sobie wszyscy, że przed wojną pomarańcze i cytryny importowane z Włoch, owinięte były w bibułki z napisem rosyjskim, dla zrozumiałych celów. Import owoców włoskich skierowany był przedewszystkiem na Rosję, a „Priwiślinskij slinskij kraj" musiał podporządkować się zarządzeniom wyższym.

Przyszła wojna, import owoców południowych ustał i dopiero po wojnie, kiedy oblicze Europy zmieniło się w wielkim stopniu, znów przysyłać nam poczęto owoce, tym razem jednak nie do „Priwiślinskiego kraju", lecz do Polski.

I cóż się okazuje? Dziś w Łodzi wszystkie sklepy sprzedają pomarańcze i cytryny, zawinięte w bibułki, na których znajduje się następujący rysunek:

Urodziwa włoszka niesie w koszyku pomarańcze i cytryny, do których wyciąga ręce kozak w czerkieskim stroju i z papachą na głowie. U góry napis w języku rosyjskim: „Znamienityj towar", u dołu firma: „G. Scalia Chines (Sicilia) Catania Messina". A obok czarny dwugłowy orzeł z koroną na głowie.

Gdyby się to stało w rok, czy dwa po wojnie — przypuszczalibyśmy, że oszczędna firma chce zużytkować cały nagromadzony zapas bibułek. Ale od czasu wznowienia importu minęło lat 10. Po dziesięciu latach, po raz pierwszy w roku bieżącym otrzymujemy owoce owinięte w podobne bibułki.

Fakt ciekawy i charakterystyczny.

Nie patrz na nóżki kobiece

a unikniesz kalectwa, czy nawet śmierci pod kołami samochodu.

Urządzony ostatnio „Tydzień wypadków" w Berlinie był oficjalną próbą poglądowego nauczenia publiczności, **jak ma unikać nieszczęśliwych wypadków przy przechodzeniu przez ożywione ruchem kołowym ulice.**

Złożyły się na tę próbę pokazy sygnałów ruchowych i znaków ostrzegawczych, a także unaocznienia na ilustracjach najbardziej typowych, związanych z ruchem ulicznym, niebezpieczeństwa.

Ojcowie miasta ufundowali też przy tej sposobności nagrody i premie, o które **współzawodniczyć miały wszystkie szkoły elementarne i średnie.**

Uczniom tych szkół postawione były pytania, dotyczące ich pomysłów najskuteczniejszego uniknięcia przejechania, a także tego, co czeka dziatwę w razie nieprzedsiębrania żadnych w tym kierunku środków ostrożności. Wynik konkursu dostarczył nader ciekawego materjału pedagogom i badaczom duszy dziecięcej.

Dzieci miały na pytania odpowiadać odpowiedniemi ilustracjami i wierszykami, lub opisami prozaicznemi. Najciekawsze były odpowiedzi obrazkowe. **Dzieci w wieku od siedmiu do jedenastu lat wypowiadały się za pośrednictwem obfitego użycia koloru czerwonego przy malowaniu osób wyciągniętych z pod ciężkich, ogromnych kół, gdy starsi chłopcy podawali głównie pomysły wielkich afiszów z sygnałami ostrzegawczemi.** Dziewczynki okazały niewiele pomysłowości poza rysowaniem i układaniem wierszyków na temat sióstr miłosierdzia, opatrujących poranionych w szpitalach i na stacjach ratunkowych.

Dzieci z przedmieść i biedniejszych dzielnic zdradziły znajomość dwóch tylko typów niebezpieczeństwa: **czepiania się kół wozów ciężarowych i bawienia się na szynach linij tramwajowych,** gdy dzieci z dzielnic zamożnych wskazywały głównie na niebezpieczeństwa ruchu samochodowego. Najcharakterystyczniejszym dla dążeń młodzieży niemieckiej współczesnej był wszakże **rysunek 18-letniego ucznia pewnej szkoły średniej, którego badzo dobrze namalowany projekt afisza ostrzegawczego nie mieścił trupiej czaszki, ani szkieletu jako memento, ale... parę wysmukłych, wytwornie upończoszkowanych nóżek kobiecych, pod któremi widniał napis: „Nie patrzcie się na nie, ale na bruk — przed siebie!"**

INWALIDZI, BACZNOŚĆ.

Wobec zniesienia art. 24 Ustawy Inwalidzkiej z dnia 18 marca 1921 roku Zarząd Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi wzywa tych wszystkich, którzy podczas służby wojskowej odnieśli poszkodowania na zdrowiu i do tej pory nie posiadają praw inwalidzkich, aby zgłaszali się do rejestracji w biurze Okręgowego Koła Z.I.W. w Łodzi, ul. Gdańska nr. 57 w godzinach od 15 do 18.

Kto płaci

za szkody i straty, spowodowane w mieszkaniu przez mrozy.

Podczas ostatnich mrozów w całej Polsce powstały uszkodzenia urządzeń wodociągowych wskutek pękania rur, tak, że wielu lokatorów cierpiało na brak wody w mieszkaniach. Nadto, bardzo wielu lokatorów poniosło szkody, czy to z powodu zniszczenia sufitów czy też ścian, przez wodę spływającą obficie z tających pokładów śniegu i lodu.

Obecnie wyłoniła się kwestja, kto jest właściwie odpowiedzialny za zniszczenia i czy lokator ma prawo żądać z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań.

W sprawie tej, interesującej dziś wszystkich niemal, zwróciliśmy się do jednego z wybitnych prawników łódzkich. Jak się okazuje, trzy główne ustawodawstwa obowiązujące obecnie w Polsce t. j. kodeks byłej dzielnicy pruskiej, b. Kongresówki i b. dzielnicy austrjackiej zawierają postanowienia, że od najemca t. j. właściciel domu winien przedmiot najmu utrzymać w stanie zdatnym do użytku przez cały czas najmu.

Ustawa o ochronie lokatorów, która jest obowiązującą, również potwierdza, że właściciel domu winien przedmiot najmu utrzymać w stanie zdatnym do użytku, a nadto, że musi on w tym względzie wykonywać zarządzenia władzy budowlanej.

Charakterystycznym punktem w ustawie obowiązującej u nas jest postanowienie, że lokatorowi należy się zwrot nakładów poniesionych, w zastępstwie właściciela domu na utrzymanie pomieszczenia w stanie zdatnym do użytku.

Ustawę powyższą można interpretować w sposób różnoraki. Precedentalnym wyrokiem był nprz. wyrok sądu okręgowego w Łodzi, który przyznał lokatorowi zwrot kosztów, wynikłych z dostarczania do mieszkania wody w wiadrach, z powodu zepsutego wodociągu.

O ile sąd okręgowy stanął na tem stanowisku, wynika z powyższego, że **lokatorzy mają prawo żądać od właścicieli domów wynagrodzenia im tych szkód, jakie ponieśli oni w czasie mrozów.**

Zaznaczyć jednak należy, że lokatorzy mogą otrzymać odszkodowanie tylko w tym wypadku, o ile będzie można udowodnić, że szkody nastąpiły na skutek złego zaopatrzenia domów na zimę, niedostateczny ochrony wodociągów przed mrozami, newyreperowanie dachów, rynien itd. Jeśli się okaże jednak, że dom był odpowiednio zabezpieczony, a szkody powstały wskutek działania siły wyższej — lokatorzy tracą prawo do odszkodowania. (s.)

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9).

Jak czyszczą ulice Wiednia.

Za rzucenie papieru na ulicę grozi wysoka grzywna.

Wiedeń posiada 11 miljonów metrów kwadratowych ulic, a 4 miljony kwadratowe chodników. Długość ogólna ulic wynosi 1.100 kilometrów. Miasto zatrudnia 1.200 czyszczycieli ulic, pracujących pod wskazówkami majstrów, podlegających biuru, zależnemu wprost od departamentu komunikacji.

Po wielu wysiłkach zbudowano kosztem 7000 dolarów maszynę, zawierającą 3.000 litrów wody i wirujace miotły. Tryskająca woda zmywa ulice na przestrzeni czterech metrów odległości od wozu, a włókna miotły z palmy piassawy wymienia się się co tydzień, tak, że Wiedeń konsumuje rocznie 50.000 kilogramów tego włókna, co kosztuje 12.000 dolarów.

Obsługujący maszynę szofer i trzech pomocników spełnia pracę sześćdziesięciu zamiataczy ulic. Podczas swego ośmiogodzinnego dnia roboczego maszyna taka oczyszcza 330.000 metrów kwadratowych ulicy. 10 takich maszyn, pracując noc całą, oczyszcza połowę ulic Wiednia.

3.000 koszów na odpadki i śmiecie zdobi latarnie i słupy uliczne Wiednia. **Za rzucenie na ulicę papieru, choćby nim był banknot wartościowy, płaci się wysoką grzywnę (przeszło 2 złote).** Śnieg zamiatają pługi motorowe w liczbie 11 i 235 konnych pługów, 26 platform samochodowych, 626 zwyczajnych i 92 wozy zwozi śnieg do Dunaju. Zgartywanie śniegu wymaga 10.000 pracowników, z których połowa pracuje w dzień, a połowa w nocy. Kosztują oni miasto 20.000 dolarów dziennie.

Śmiecie wywozi się systemem niemieckim, wozami patentowanemi w Kolonji, do których przez specjalne otwory opróżnia się skrzynie ze śmieciami, bez rozpylania najmniejszej ilości kurzu. Skrzynki, a raczej metalowe puszki na śmiecie, posiada każdy dom w ilości odpowiadającej ilości mieszkańców. Zamknięte automatycznie i hermetycznie posiadają one objętość 90 litrów. Za przywilej wywożenia i zużytkowania śmieci płaci prywatny przedsiebiorca rocznie 11.000 dolarów magistratowi wiedeńskiemu.

Miasto Łódź

przesyła życzenia marszałkowi Piłsudskiemu.

W dniu wczorajszym władze miejskie wysłały do Warszawy depeszę treści następującej:

„Marszałek Piłsudski

Warszawa — Belweder.

M. Łódź, przyłączając się do ogólnego hołdu społeczeństwa, przesyła Ci, Panie Marszałku, w dniu Twoich Imienin, najserdeczniejsze życzenia

Prezes Rady Miejskiej
w/z. (—) Wolczyński.
Prezydent m. Łodzi
(—) Ziemięcki."

***

Teatry świetlne w Łodzi oddają w dniu dzisiejszym jeden senans dla żołnierzy, młodzieży szkolnej oraz organizacyj, oświatowo-społecznych, chcąc przyczynić się do uświetnienia uroczystości imieninowych Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Zaznaczyć należy, że zarząd teatrów świetlnych odniósł się do wszystkich kinoteatrów na terenie woj. łódzkiego z apelem bezinteresownego oddania sal na akademje ku czci Dostojnego Solenizanta oraz bezpłatnego w tym dniu wyświetlania filmów.

Łódź w hołdzie marszałkowi Piłsudskiemu.

Z akazji imienin Budowniczego Państwa i Wodza Narodu.

Łodzianie!

Po raz dziesiąty od chwili wskrzeszenia Ojczyzny wzywamy Was dzisiaj do uroczystego obchodu imienin Budowniczego Niepodległej Polski—Marszałka Józefa Piłsudskiego. Niechaj po raz dziesiąty za trudy i idee Swego życia znajdzie Komendant dokoła siebie wdzięczność i uznanie Narodu, który prowadził przez niedole i walki, przez chwile radości i boju, przez lata udręki i pracy wytężonej.

Łodzianie!

Któż tak, jak Wy, ocenić potrafi genjusz i wysiłek pracy, któż tak hołd odda wspaniałym owocom tych trudów?

Miasto codziennego wysiłku skłania dziś czoło przed Pierwszym Robotnikiem Niepodległej Ojczyzny... Miasto potężnej organizacji przemysłowej oddaje hołd Twórcy stokroć potężniejszej organizacji państwa Polskiego!

Obchodzimy święto Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego nie jako święto nakazane i oficjalne. Jest ono potrzebą naszego serca, dziś, kiedy ze wszystkich uczciwych dusz polskich, jak długa i szeroka jest nasza Ojczyzna, płynie do stolicy wielkie, mocne i szczere życzenie:

—Za Twe niespożyte trudy, za potęgę i czystość Twoich idei, za Twą szlachetność i miłość, Komendancie Narodu i Marszałku Państwa Niepodległego niechaj Ci Bóg nagrodzi długiemi latami zdrowia i szczęścia!..

OBYWATELSKI KOMITET OBCHODU IMIENIN MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Program uroczystości

ku czci marsz. Piłsudskiego.

O godzinie 10-ej rano w kościele garnizonowym przy ul. św. Jerzego zostanie odprawiona msza przez kapelana wojskowego, a po nabożeństwie odbędzie się defilada garnizonu łódzkiego.

Wojsko przedefiluje przed dowódcą O. K. gen. Małachowskim poczem uda się do koszar, gdzie przełożeni oficerowie wygłoszą referaty o Naczelnym Wodzu.

W kościele ewangelickim św. Jana, jako też ewangelicko - reformowanym przy ul. Radwańskiej odbęda się uroczyste nabożeństwa.

W synagogach łódzkich również odbędą się w dniu dzisiejszym nabożeństwa, w czasie których będą wygłoszone uroczyste kazania.

We wszystkich szkołach, średnich, i powszechnych oraz seminarjach nauczycielskich odbędą się akademje, zorganizowane przez nauczycielstwo i uczni, jako też pogadanki, poświęcone twórczej pracy Marszałka Piłsudskiego.

W dniu wczorajszym odbył się cały szereg akademji, a mianowicie we wszystkich szkołach powszechnych, w izbie skarbowej i w urzędzie wojewódzkim.

W dniu dzisiejszym o godz. 5 po poł w sali Filharmonji odbędzie się akademja dla młodzieży szkolnej, zorganizowana przez ligę mocarstwowego rozwoju Polski.

O godz. 8.30 odbędzie się uroczysta akademia w sali Filharmonji zorganizowana przez Komitet Obywatelski, na której wygłoszą okolicznościowe przemówienia prezes, adw. Fichna i adw. Białyk. Część wokalno-muzykalna wykonają artyści Teatru Miejskiego i specjalne siły warszawskie. (p).

Lokatorzy przeciw T-wu „Lokator".

Kto jest właścicielem domów przy ulicy Koeniga №№ 9, 11, 13.—

Dlaczego pobierano wpisowe do nieistniejącej spółdzielni.

Wiele kosztuje mieszkanie w domach towarzystwa „Lokator"

Do redakcji naszej zgłosił się w dniu wczorajszym jeden z lokatorów domu przy ulicy Koeniga 9, który przedstawił nam następującą niezwykle charakterystyczną sprawę:

Swego czasu towarzystwo „Lokator" przystąpiło do budowy domków przy ulicy Koeniga.

W ubiegłym roku budowa tych domków została zakończona i mieszkania poczęto wynajmować lokatorom na specjalnych warunkach.

Lokatorzy owych trzech jednopiętrowych domków mieli utworzyć spółdzielnię. Z tego powodu przy wynajmowaniu mieszkania pobierano od każdego lokatora

tytułem wpisowego do mającej powstać wspóldzielni — 25 złotych.

Ponadto w rachunku widniała rubryka „wkład 10 proc. mieszkaniowy — 1000 złotych, co miało znaczyć, że **całkowita wartość mieszkania wynosi 10 tysięcy złotych,** z czego przy wynajęciu opłaca się 10 proc. a resztą rozłożono lokatorom

na 20 lat po 60 złotych miesięcznie.

Nadwyżka z tej sumy miała pójść na amortyzację kapitału i konta, związane z utrzymaniem domków w należytym porządku.

Towarzystwo „Lokator" przyrzekło więc swym lokatorom, że

po 20 latach mieszkania w tych domkach przejdą na ich własność.

Wywieszono natomiast na domach tabliczki, na których

jako właściciel domu figuruje towarzystwo „Lokator".

Lokatorzy tych domków interwenjowali już podobno w tej sprawie u przedstawicieli t-wa „Lokator", lecz interwencja ta nie dała pożądanego skutku, wobec czego zwrócono się z tą sprawą do nas.

Ponieważ towarzystwo „Lokator" jest instytucją poważaną i cieszącą się jaknajlepszą opinją wśród sfer lokatorskich, przeto tembardziej żądać należy szybkiego i dokładnego wyjaśnienia tej sprawy, a mianowicie:

1) Czy domki przy ul. Koeniga są własnością towarzystwa „Lokator", czy też należą do spółdzielni;

2) Jeżeli są one własnością t-wa „Lokator" w taikm razie, dlaczego pobierano od lokatorów po 25 złotych wpisowego do mającej powstać spółdzielni i dlaczego przyrzekano lokatorom, że po 20 latach mieszkania przejdą na ich własność;

3) Jeżeli zaś domki te nie są własnością „t-wa „Lokator", lecz należą do spółdzielni, w takim razie gdzie jest owa spółdzielnia, dlaczego się jej nie tworzy?...

Pozatem, dowiadujemy się, że lokatorzy domów przy ul. Koeniga uskarżają się na brak wody, brak wygód, brud i zaniedbanie.

Prawdopodobnie wynikło w tym wypadku nieporozumienie bez złej woli z czyjejkolwiekbądź strony, a więc tembardziej należy to nieporozumienie usunąć i wyjaśnić sprawę w sposób wyczerpujący.

Liczne rzesze lokatorskie domagają się wyjaśnienia od towarzystwa, które ze względu na swój charakter i działalność, cieszyć się winno bezwzględnem zaufaniem społeczeństwa. (ab).

2 miljony złotych za wywiezienie śniegu

zapłacili właściciele domów w Łodzi.

Pieniądze te zarobili okoliczni chłopi.

Tegoroczna zima, która na szczęście już minęła przysporzyła właścicielom nieruchomości nietylko bardzo wiele kłopotów, lecz również sporo nieprzewidzianych wydatków.

Przeciętnie z jednego skromnego podwórza wywieziono **około 20 wozów węglowych śniegu.** Każdy wóz kosztuje dziesięć złotych. Wywózka śniegu z jednego podwórza kosztowała więc około 200 złotych. To są podwórza bardzo skromne, albowiem wielu kamieniczników musiało ponieść o wiele większe koszta. Dość wspomnieć, że naprzykład wywiezienie śniegu z podwórza przy ul. Piotrkowskiej 17, kosztowało już przeszło 2 tysiące złotych. W innych mniejszych domach koszta te wynosiły 500, 600 złotych i więcej.

Ponieważ na małych posesjach, szczególnie na krańcach miasta, koszty te były stosunkowo mniejsze, przeto dla równowagi przyjmijmy, że **przeciętnie każdy gospodarz domu wydał na wywiezienie śniegu w czasie tegorocznej zimy 200 złotych.**

Łódź posiada około 10.000 tysięcy domów, a stąd wynika, że w czasie ostatniej zimy miasto nasze wydało na wywiezienie śniegu **conajmniej 2 miljony złotych.**

Najcharakterystyczniejsze jest to, że cała ta ogromna suma nie utrzymała się w granicach naszego miasta, lecz powędrowała do osad podmiejskich, skąd wynajęto wozy.

Należy do tego jeszcze dodać, że suma dwóch miljonów złotych, obliczona prowizorycznie, nie wyczerpuje jeszcze wszystkich kosztów, poniesionych przez gospodarzy w ciągu tegorocznej zimy.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie powtórzenie „Pygmaljona"

dane będzie dziś po cenach popularnych. Jutro wieczorem oraz w piątek grany będzie „Hinkeman" z A. Sochą. Ceny popularne.

W czwartek głośne „To, co najważniejsze" po cenach popularnych.

„DWAJ PANOWIE B."

W sobotę premjera wesołej 3-aktowej komedji popularnego literata warszawskiego M. Hemara „Dwaj panowie B.".

Wyborną tę komedję, która w stolicy cieszy się wielkiem powodzeniem reżyseruje Jan Bonecki.

Obsadę sztuki stanowią pp.: Dąbrowska Marja, Krzywiska Helena, Morska Janina, Fabisiak Kazimierz, Janowski Stanisław, Krotke Tadeusz Łabędzki Karol, Mroziński Jan, Szacki Maksymiljan, Staszewski Władysław, Winawer Józef, Woszczerowicz Jacek i Znicz Michał.

POLSKI REPERTUAR W TEATRZE MIEJSKIM

W chwili, gdy w Warszawie pięć teatrów gra polskie sztuki, również i teatr łódzki nie pozostaje w tyle za stolicą, w uwzględnianiu sztuk z repertuaru polskiego. I tak najbliższą premjerą w Teatrze Miejskim będzie komedja Hemara „Dwaj panowie B.", zaś w teatrze Kameralnym „Panna Maliczewska" G. Zapolskiej.

W Teatrze Miejskim w najbliższym czasie obok dawno zapowiedzianego „Bolesława Śmiałego" Wyspiańskiego, ukażą się: „Panienka z dancingu" Krzywoszewskiego, „Sen" Kruszewskiej oraz „Dzierżawca z Olesiowa" Przybylskiego (na jubileusz W. Gurynowicza) zaś w Teatrze Kameralnym ukażą się: „Adwokat i róże" Szaniawskiego" i „Miłość bez grosza" Kiedrzyńskiego

Tak więc Łódź będzie miała sposobność poznania najnowszych utworów polskich czołowych pisarzy.

TEATR KAMERALNY.

Dziś po raz 40-ty i ostatni „Murzyn Warszawski" A. Słonimskiego.

Jutro, w czwartek, w piątek i w sobotę wieczorem cieszaca się niesłabnącem powodzeniem głośna sztuka J. Salment'a „Poławiacz cieni" z Al. Węgierką.

W próbach pod reżyserją Al. Węgierki „Panna Maliczewska" G. Zapolskiej.

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie o godz. 8.20 wieczorem graną będzie egzotyczna baśń wschodnia z 1001 nocy w 7-miu obrazach „Ali - Baba" i czterdziestu rozbójników, która na wczorajszej premjerze tak entuzjastycznie została przyjęta.

WIECZÓR EUROPEJSKIEGO ZESPOŁU BAŁAŁAJKOWEGO.

Jutro, t. j. w środę o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonji wieczór artystyczny rosyjskiego zespołu bałałajkowego pod kier. Eugenjusza Dubrowina. Na program koncertu złożą się rosyjskie pieśni ludowe, romanse cygańskie, pieśni kaukazkie, pieśni syberyjskiej tajgi, pieśni burłaków, pieśni dalekiego wschodu oraz rosyjskie tańce ludowe.

Zespół wystąpi w malowniczych strojach ludowych. Zapowiedziany wieczór wzbudził duże zainteresowanie i zapowiada się świetnie. Niewielką ilość pozostałych biletów nabywać można w kasie Filharmonji.

CZWARTKOWY KONCERT FEUERMANA.

16-ty koncert mistrzowski, który odbędzie się w Filharmonji w nadchodzący czwartek dnia 21 b. m., uświetni artysta z łaski Bożej Emanuel Feuerman, którego przyjazd już dawno jest oczekiwany przez muzykalne sfery naszego miasta. Piękno interperetacyjne gry Feuermana, a więc ton czarujący, ubarwiony subtelną wibracją, fraza potoczysta, dynamika trzymana w karbach — idzie w parze z techniką, dla której oceny trudno wprost znaleźć słowa zachwytu. Program koncertu czwartkowego niezmiernie interesujący. Przy fortepianie zasiądzie dyr. Teodor Ryder. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

RADJOPROGRAM

WTOREK, 19-go MARCA.

11,56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikaty. 12.10 — Koncert płyt gramofonowych. 13.00 — Komunikaty. 15.10 — Odczyt p. t „Wędrówki ludów — państwa barbarzyńskie na gruzach rzymskiego imperjum" — wygłosi prof. Stan. Arnold. 15.35 — Odczyt p. t. „Hołd pruski" — wygłosi prof. Henryk Paszkiewicz. 16.00 — „Chwilka lotnicza" — wygłosi inż. Włodz Szaniawski. 16.15 — Program dla dzieci i młodzieży. „Dzieci Warszawy Dziadkowi". 17.00 — Odczyt p. t „Strzelectwo w mieście i na wsi" — wygłosi kpt. Żelazny. 17.25 — Transmisja z Wilna. Audycja p. t. „Dzieci wileńskie — Dziadkowi". 17.55 — Uroczystość radjowa dla żołnierzy z okazji imienin Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. 18.50 — „Rozmaitości" wygłosi p. Ludwik Lawiński. 19.10 — Odczyt p. t. „Konstanty Kalinowski — ostatnio dyktator litewski (w 65 rocznicę stracenia) — wygłosi prof. Henryk Mościcki. — 17.55 — Uroczystość radjowa dla żołnierzy z okazji imienin Marszałka Polski. Józefa Piłsudskiego. 20.15 — Transmisja uroczystej akademji ku uczczeniu imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Po uroczystości komunikaty oraz retransmisje ze stacji zagranicznych na aparatach „Marconi".

Pełna tabela wygranych

jedenastego dnia ciągnienia 5-tej klasy 18-tej loterji państwowej.

Wczoraj w jedenastym dniu ciągnienia 5-ej klasy, 18-ej Państwowej Loterji padły następujące wygrane:

Zł. 20.000 na nr. 162360.

Zł. 10.000 na n-ry: 120724 123776 137259.

Zł. 5.000 na n-ry: 36924 56065 65412 86507 99473 132023.

Zł. 3.000 na n-ry: 182 1022 44326 61703 114274 149307.

Zł. 2.000 na n-ry: 3175 7466 7948 10773 20204 38004 38703 111029 123824 125042 125425 168800.

Zł. 1.000 na n-ry: 662 1253 1714 5241 32697 49384 53665 63520 65479 72851 73991 96250 105829 112257 122875 122925 124911 130422 133510 173610.

Zł. 600 na n-ry: 215 14619 14779 20023 29189 52589 60877 74191 74279 78555 89396 96681 103456 103953 122881 139089 150087 150531 164763 171396.

Zł. 500 na n-ry: 948 4516 11606 13428 16559 16691 17636 18525 18872 19860 20239 22649 25078 25509 27801 31563 34872 35936 [illegible] 40497 40644 41482 43552 43968 49372 50339 53550 55617 55795 58608 59423 60194 60561 63386 65114 65650 63673 69010 69971 70811 71681 72915 73066 73278 77194 804425 81299 85392 87506 87566 87989 88960 89027 89187 94566 34786 96152 96721 97256 100141 101408 101455 104739 105794 106155 107809 108209 109936 11481 114043 115623 116247 116662 116849 118383 120385 120512 121189 122183 122754 123337 124814 125316 125807 126363 128080 128157 129141 130282 130643 133048 136782 137219 138340 141251 142126 142271 143218 144568 145524 147040 150194 150461 150597 151309 154689 155780 158135 158216 159929 161147 164406 164769 165005 165464 166247 167426 169585 170635 172594 174108 174374.

STAWKI.

55 89 95 190 293 312 337 423 432 593 654 697 908 967 984 1238 274 285 386 339 522 776 778 940 2029 075 087 166 168 245 280 358 524 623 652 727 832 840 880 3012 186 192 213 238 268 401 448 580 671 769 977 987 990 4112 167 304 416 509 625 778 999 5011 208 246 365 372 450 504 555 639 756 829 923 6007 037 271 276 526 652 718 723 726 736 764 908 932 7062 155 185 318 379 397 607 780 864 888 921 963 993 8023 377 387 407 415 451 508 537 598 661 678 733 794 839 854 905 9064 129 136 152 202 238 255 260 269 459 [illegible] [illegible] 586 601 603 626 682 737 744 769 813 887.

10100 274 384 816 917 11069 103 130 413 425 476 477 485 658 735 [illegible] 759 836 864 893 918 961 973 997 12168 [illegible] 263 344 365 423 465 576 660 671 699 711 734 892 991 13055 224 407 427 483 659 706 710 868 892 983 14005 068 234 278 386 480 491 520 612 723 760 842 932 15074 165 414 421 431 576 640 745 16009 142 394 400 433 65 864 907 17182 262 281 467 534 596 650 718 735 748 870 18100 109 202 346 420 515 550 552 560 735 738 796 808 844 19148 192 348 387 460 663 760.

20029 311 335 357 709 720 779 857 879 907 974 978 21017 023 029 053 317 [illegible] 563 629 704 748 760 779 981 989 22080 034 131 155 262 [illegible] 295 301 354 401 475 605 659 748 885 898 984 23020 213 219 402 409 421 483 597 662 698 700 811 944 24039 155 487 691 759 853 862 934 25000 049 089 116 166 171 213 304 436 522 558 564 584 675 689 901 937 980 26086 244 248 293 379 780 838 941 971 27026 056 058 [illegible] 204 252 525 640 646 769 829 907 985 28961 141 408 443 522 541 570 582 599 613 623 636 656 929 29001 141 252 289 304 375 412 573 625 899

30054 137 157 234 265 275 276 308 330 346 523 555 631 725 473 31024 045 142 189 334 347 422 437 502 612 768 938 32006 069 138 177 211 317 611 663 734 747 779 814 994 33042 084 426 393 440 658 778 802 872 34009 015 062 120 228 240 260 397 367 679 781 820 881 35079 148 379 388 552 679 742 795 802 968 36015 055 231 262 420 571 647 777 816 869 883 37108 111 122 207 223 279 292 38078 241 279 285 367 370 549 610 612 613 703 728 752 39035 049 529 584 588 682.

40125 192 205 353 589 758 869 926 41248 277 297 325 357 391 414 453 455 481 563 887 932 935 983 42061 202 215 237 494 550 567 535 841 856 948 43008 145 261 607 611 619 712 718 783 937 44038 173 257 267 316 452 595 569 665 684 693 750 863 915 942 45000 027 037 057 147 149 182 202 328 482 574 578 704 810 849 907 959 988 46115 155 188 216 223 229 529 798 917 954 47028 037 265 498 715 719 803 855 927 971 48004 007 015 025 136 188 386 463 493 654 991 49157 241 510 600 710 724 799.

50125 132 177 194 291 301 333 342 528 559 [illegible] 652 693 971 979 51012 095 141 279 290 325 [illegible] 367 500 558 680 713 815 858 918 941 977 92016 034 070 354 416 588 661 690 691 717 754 937 53010 058 106 131 203 311 353 425 427 523 580 628 758 812 828 835 853 882 897 922 54024 058 064 079 323 328 408 417 594 652 845 55061 360 377 521 627 651 710 747 883 56068 159 163 185 236 328 399 588 691 802 967 57008 056 161 185 235 320 619 850 865 972 982 58128 130 230 276 390 453 531 681 761 907 989 59011 019 030 057 273 368 473 590 640 643 752 833 839

60071 112 176 245 269 338 410 698 990 61143 158 270 278 353 389 482 500 532 653 743 995 62019 075 182 214 236 303 573 625 638 721 751 809 870 900 63067 109 413 64018 205 263 356 388 479 500 519 527 533 662 723 749 755 811 941 963 970 65104 267 321 400 408 439 457 540 716 759 803 861 923 937 66004 019 036 262 286 317 319 367 463 624 722 797 835 862 875 914 919 67068 125 155 173 300 315 728 68062 119 171 255 278 644 672 781 810 69019 127 260 266 271 408 444 474 605 843 935.

70218 561 697 817 934 71023 079 070 097 285 401 470 495 555 609 625 861 973 72112 115 185 198 199 216 240 267 279 319 321 332 381 388 395 402 470 542 673 762 73094 166 232 606 618 621 636 637 677 688 799 810 845 879 884 907 928 929 930 74010 036 063 276 328 357 396 522 577 749 782 788 802 812 898 905 75016 060 097 112 171 242 292 309 342 372 498 505 566 569 583 767 845 899 990 993 76031 062 213 244 336 455 599 619 731 775 77002 137 217 230 332 506 539 548 712 814 844 863 882 954 78071 104 288 338 353 430 448 455 680 683 794 856 862 933 942 79076 187 193 275 276 485 544 554 616 618 636 743 833 925.

80057 066 185 236 391 524 629 703 740 772 831 906 919 81145 185 189 223 373 457 528 616 784 795 82136 156 210 216 224 344 408 422 444 543 548 564 599 617 652 695 688 690 703 445 946 83657 533 542 593 597 826 957 84030 092 112 260 350 362 342 616 701 848 923 970 85120 281 479 528 559 591 712 896 924 86119 190 356 517 535 590 615 731 761 762 828 895 87132 227 302 346 581 631 699 780 983 88154 250 298 471 510 529 566 599 656 666 841 869 89053 164 260 266 316 352 524 557 573 653 680 790 792 816.

90035 043 071 072 218 228 375 478 491 631 695 707 732 817 891 91081 181 199 313 334 465 602 742 798 816 92221 230 268 281 317 347 388 513 658 716 745 801 895 937 93227 330 590 605 710 848 941 94225 440 465 473 515 [illegible] 610 754 789 819 975 95505 611 827 923 96038 074 203 218 231 438 554 587 614 730 97132 510 553 606 628 652 733 760 785 838 904 990 98036 111 235 352 477 504 767 907 819 890 99072 073 119 124 154 158 186 338 347 370 393 741 777 784 958.

100029 114 118 394 563 628 859 885 886 899 925 934 101036 057 299 416 867 868 102013 107 227 255 296 341 405 507 577 594 780 841 945 103034 121 170 451 497 733 830 958 104094 108 233 277 416 574 705 782 790 815 828 907 105156 148 489 563 576 679 607 757 780 834 876 926 999 106003 012 069 118 232 255 277 379 492 548 697 738 780 798 887 950 107017 048 062 352 108355 375 500 520 560 602 708 737 819 870 907 109478 583 654 718 733 902 954 973.

110000 068 140 200 341 343 599 602 624 643 674 746 836 995 111013 044 066 153 197 278 330 357 874 112036 198 234 306 550 626 687 700 803 904 113084 095 248 415 492 606 804 821 854 114011 046 047 077 366 465 473 516 837 115021 163 203 263 330 496 635 755 766 872 881 969 994 116013 106 122 [illegible] 173 310 423 693 732 852 855 117126 194 200 439 488 743 840 891 915 936 983 118167 182 280 564 694 812 939 119004 049 092 119 189 223 278 414 445 594 570 627 817 822 854 873 905 987 991.

120021 089 520 543 737 958 962 121104 441 573 677 691 795 955 973 122142 152 263 265 312 493 499 772 937 983 988 123029 065 091 129 306 331 381 434 573 602 614 886 124065 146 330 441 539 690 748 851 878 125067 232 235 257 350 486 544 546 677 771 772 925 126072 396 415 583 719 742 743 871 885 938 990 127038 061 067 234 308 357 534 784 976 978 128234 559 605 748 938 129120 153 349 445 591 640 650 677 735 887.

130027 035 181 230 267 442 500 664 773 868 988 131101 242 292 359 365 398 422 438 610 683 875 132063 083 241 296 324 563 708 786 839 133076 189 277 335 410 557 602 649 651 703 900 911 134056 083 186 249 317 425 833 962 988 135041 098 191 281 448 451 841 910 927 997 136045 132 390 397 770 805 936 946 137056 068 082 096 116 132 153 186 263 278 340 406 577 595 744 986 138003 059 078 110 173 248 384 464 710 716 796 826 944 139298 354 450 452 526 553 584 671 732 973.

140208 274 348 647 663 865 141040 072 098 163 238 270 272 376 387 524 554 142088 153 172 250 277 337 343 353 373 413 475 564 605 702 743 838 852 874 880 886 911 143076 144 190 542 626 724 909 952 144006 061 218 295 322 413 415 683 734 739 780 942 946 145208 231 235 290 435 486 555 569 739 753 777 852 941 146009 104 177 183 227 414 465 552 663 795 828 940 988 [illegible] 439 616 682 687 801 949 962 982 148171 191 238 417 371 863 149003 145 151 284 334 459 597 605 652 726 735 835 966 933 994.

150078 259 559 642 661 780 851 861 897 151089 095 117 118 311 404 533 634 759 152000 018 [illegible] 046 054 177 247 267 442 455 558 685 818 875 894 941 153176 229 365 396 462 473 492 909 998 154124 286 319 328 397 439 470 500 549 661 907 155007 142 047 118 137 161 215 414 476 480 521 752 763 810 841 871 958 156012 041 051 259 276 380 414 464 610 855 856 157060 186 215 482 576 742 978 158007 016 022 035 071 098 201 264 294 312 489 604 663 713 159097 782 822 832 854 866 869.

160062 143 181 248 567 647 813 913 161051 126 197 220 314 328 368 403 413 430 437 457 478 553 606 669 741 981 162040 072 384 734 761 777 800 163 004 110 268 580 825 164013 058 205 338 356 360 475 549 697 734 165007 288 350 525 542 554 587 617 625 758 836 893 900 902 166260 290 394 426 432 439 491 598 628 683 759 779 816 888 167224 280 345 393 414 440 472 573 661 700 747 869 168151 216 224 226 436 543 639 690 812 829 952 169022 138 216 251 288 411 638 694 738 945.

170027 088 136 198 336 383 386 431 475 620 666 890 171125 151 161 475 569 696 722 850 853 875 975 172047 092 189 197 206 254 398 473 529 582 734 871 873 173061 112 211 219 253 275 493 475 642 835 843 901 [illegible] 165 233 314 335 508 561 588 664 668 942 998.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI JAKO PISARZ I MÓWCA.

W nadchodzący czwartek t. j. dnia 21. b. m. o godz. 18-ej w sali Kasyna Garnizonowego (Al. Kościuszki 4) profesor Cezary Jelenta wygłosi odczyt p. t. „Marszałek Piłsudski jako pisarz i mówca".

Wejście na powyższy odczyt bezpłatne.

Z KLUBU ZRZESZ. KOG. ŻYD. „W. I. Z. O." Łódź, Al. Kościuszki 21.

Jutro w środę, dnia 20-go marca o godz. 9-ej w. na herbatce tygodniowej p. Inż. I. Szpilfogle z Warszawy wygłosi odczyt na temat: „Przysposobienie młodzieży żydowskiej do pracy na roli". Ze względu na nader ciekawy i aktualny temat w związku z zamiarem urządzenia kursów rolniczych przez W. I. Z. O. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

OPODATKOWAĆ ALKOHOL na cele budowlane!

Przyniesie to znacznie więcej, aniżeli podwyżka komornego.

Projekt ten winien znaleźć poparcie całego społeczeństwa.

Zagadnienie utworzenia funduszu budowlanego w Polsce nie przestaje absorbować opinji publicznej zaniepokojonej w najwyższym stopniu projektem podwyższenia komornego na ten cel. Sprawa jest bardzo poważna, tembardziej, że liczą się wszyscy z tem, iż projekt wniesiony do sejmu będzie najprawdopodobniej wogóle wycofany, względnie nie znajdzie odpowiedniej ilości głosów do zatwierdzenia.

Z drugiej strony sprawa budowlana musi być ruszona z martwego punktu. Same protesty nie pomogą pogarszającemu się z roku na rok położeniu. W tych warunkach pożądanym staje się każdy projekt oparty na realnych danych, który mógłby przynieść maksymalne korzyści, bez potrzeby obciążania szerokich warstw ludności miejskiej nadmiernemi podatkami.

Projekt taki wysuwa między innemi wiceprezydent m. Łodzi p. St. Rapalski.

— Poruszona obecnie sprawa budowy tanich mieszkań, jest istotnie najwyższem zagadnieniem państwowem — oświadczył wiceprez. Rapalski. — Fakt, iż rząd zwrócił nań baczną uwagę świadczy o zrozumieniu potrzeb kraju i szerokich warstw ludności. Jeśli istnieją pewne różnice pomiędzy poglądami rządu, a sfer lokatorskich, polegają one tylko na tem, z jakich źródeł należy czerpać fundusze na cel budownictwa masowego.

Jeśli projekt wniesiony do sejmu wywołał tak gromkie protesty ze wszech stron — stało się to tylko dlatego, że rozwiązanie tego zagadnienia ogólnopaństwowego złożono na barki wyłącznie ludności miejskiej.

— Polska jest krajem w 75 proc. rolniczym, to też ściągnięcie w ciągu kilku lat tak wielkiej sumy wyłącznie z miast, może spowodować nieprzewidziane następstwa gospodarcze. Jeśli dodamy do tego, że projekt nie wyłącza mieszkań jedno- i dwuizbowych, zamieszkałych przez robotników, stwierdzić musimy, że nie był on należycie przemyślany.

— By nie poprzestać jednak na protestach, pragnąłbym zwrócić uwagę na pewien projekt bardzo realny i zdaniem moim zasługujący na poparcie. Projekt ten przewiduje odpowiednie

OPODATKOWANIE SPOŻYCIA ALKOHOLU.

Wprawdzie mamy w Polsce świetną ustawę antialkoholową, jestem sam gorącym zwolennikiem ograniczenia konsumpcji alkoholu w kraju, stwierdzić jednak należy, iż w rzeczywistości

ROK ROCZNIE KONSUMUJE SIĘ WIĘCEJ ALKOHOLU.

Dane statystyczne za rok 1928 wykazują, iż w roku tym wypito u nas w Polsce przeszło 100 mil. litrów wódki zwykłej i około 30 mil. litrów wódki słodkiej. Musimy wziąć pod uwagę, iż projekt wniesiony do sejmu przewiduje, że podwyższenie komornego plus wszelkie inne dodatki, ma dać w ciągu pierwszych lat dziesięciu 1.500.000.000 zł. a w następnych dziesięciu—dwa miljardy złotych. Przeciętnie rocznie wpływ preliminowano na 150.000.000 zł.

Otóż wyobrażamy sobie, że będzie można

PODWYŻSZYĆ CENĘ WÓDKI O JEDEN ZŁ. NA LITRZE

i to w ten sposób, że wyższe gatunki alkoholu będą oczywiście odpowiednio wyżej opodatkowane. Biorąc pod uwagę, iż rocznie wypija się w Polsce przeciętnie 130.000.000 litrów alkoholu, przyjąć musimy, że wpływ z tego podatku wyniesie rocznie około 160—165 mil. zł a więc daleko więcej, aniżeli preliminowany dochód z podwyżki komornego.

— Jak praktycznie jednak będzie ta sprawa wyglądała, przecież może to mieć poważnie ujemne skutki? — pytamy.

— Bezprzecznie, będzie miało pewne skutki ujemne, ale dodatnie będą tego rodzaju, że o ujemnych trudno będzie mówić. Otóż ujemne skutki mojem zdaniem mogą być tylko te, że nazewnątrz będzie to wyglądało, iż Polska na budżecie „pijanym" opiera tak poważne zagadnienie, jakiem jest rozwiązanie kwestji mieszkaniowej. Ale trudno. Nie potrzebujemy się oszukiwać, wszak roczniki statystyczne drukuje się oficjalnie i wysyła się je zagranicę, a one tak samo wyraźnie świadczą o wzmożonej konsumpcji alkoholu u nas w kraju.

Dodatnie zaś strony tego opodatkowania byłyby przedewszystkiem te, iż podatek ten byłby równomiernie rozłożony na wszystkie klasy i na wszystkie warstwy społeczne, a co najważniejsze.

KAŻDY OBYWATEL PŁACIŁBY TEN PODATEK DOBROWOLNIE.

Ma ktoś apetyt na kieliszek wódki — płaci dobrowolnie grosz czy dwa na fundusz budowlany.

Jestem bezwzględnym przeciwnikiem spożywania alkoholu, ale zła tego wyplenić niepodobna. Niech więc przynajmniej zło to przyczyni się do usunięcia innego zła nie mniej poważnego, jakiem jest głód mieszkaniowy w Polsce z każdym rokiem wzmagający się o 70 tys. izb.

S.

Kto chce zmienić nazwisko

musi to należycie umotywować.

Zasady zmiany nazwiska w Polsce były dotychczas ustalone ogólnikowo. Przepisów specjalnych w tej sprawie nie było i wojewodowie załatwiali wszelkie podania według własnej wykładni.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych nadesłało w ubiegłym tygodniu do urzędu wojewódzkiego okólnik, który precyzuje postępowanie w tych sprawach i wyjaśnia niektóre punkty luźno istniejących przepisów, które odtąd będą obowiązywały.

Według tego okólnika w pierwszym rzędzie będzie można uzyskać **zmianę nazwisk, które są utworzone z nazw niektórych zwierząt lub przedmiotów z wyzwisk, zawodu, lub takich właściwości ciała lub charakteru, które ośmieszają noszącego to nazwisko.**

Jeśli ktoś zna nazwisko niepolskie, które przetłumaczone na język polski, ośmieszałoby go, może również uzyskać jego zmianę.

Po za tem **zmiana nazwisk niepolskich na polskie jest zasadniczo i bezwzględnie niedopuszczalna, chyba w zupełnie wyjątkowych wypadkach.**

Podania o nadanie nazwisk podwójnych, chociażby w nich zawierało się nazwisko dotychczasowe będą bezwzględnie odrzucane, a to z tego względu, iż **nazwiska takie przyczyniają się do zamętu w księgach ludności.**

Osoby narodowości żydowskiej, pochodzące z t. zw. małżeństw rytualnych (dokonanych tylko przed rabinem, z wyłączeniem urzędu stanu cywilnego) i używające nazwiska ojca, uważane będą za nielegalnie nazwisko to noszące. Będą one mogły tylko w tym wypadku uzyskać zatwierdzenie nazwiska ojca, o ile jedno z rodziców już umarło, t. j. jeśli nie mają możności prawnego uzyskania tego nazwiska przez małżeństwo cywilne swych rodziców.

Prośby żon rozwiedzionych, o przyznanie im nazwiska panieńskiego, będą rozpatrywane na zasadach ogólnych — przychylnie.

Zaznaczyć należy, że **nazwiska historyczne osób zasłużonych, nawet cudzoziemskich, nie będą przyznawane petentom pod żadnym pozorem, to też staranie się o nie jest bezcelowe.** (a)

Brak miejsca dla wszystkich dzieci.

Rewizja programów szkolnych.—Jak wygląda róża?—Podręczniki „polecone" i „dozwolone".

Czem karmić umysł dziecka: fantazją czy rzeczywistością?

Na stanowisku kuratora łódzkiego okręgu szkolnego zaszła ostatnio zmiana personalna, a mianowicie: ustąpił chwilowo były kurator dr. Ryniewicz, a na jego miejsce przybył p. Jerzy Gadomski dotychczasowy wizytator szkół średnich okręgu warszawskiego, były dyrektor gimnazium im. Lelewela w Warszawie znany historyk.

W myśl krążących pogłosek, dr. Ryniewicz otrzymał urlop dla celów naukowych, ponieważ jednak urlop ten może się przeciągnąć na dłuższy okres czasu przeto ministerstwo oświaty zamianowało kuratorem łódzkiego okręgu szkolnego p. Gadomskiego, który w sobotę już objął urzędowanie. Czy dr. Ryniewicz wróci na swe dawne stanowisko niewiadomo.

Chcąc zapoznać szerokie sfery społeczeństwa łódzkiego z nowym kuratorem łódzkim, zwróciliśmy się do p. Gadomskiego z prośbą o udzielenie wywiadu. Pan kurator przychlił się do naszej prośby i udzielił odpowiedzi na szereg pytań z zakresu szkolnictwa łódzkiego i ogólnego.

— Czy pan kurator zna Łódź?.. — pytamy na wstępie.

— Jestem tu dopiero od kilku dni odparł pan kurator—nie zdążyłem się więc jeszcze zapoznać z miastem ani ze stanem szkolnictwa na terenie Łodzi. Przed dziesięciu blisko laty byłem w Łodzi w charakterze delegata ministerjalnego przy egzaminach dojrzałości. Zwiedziłem wówczas kilka szkół ale sądzę, że od tego czasu bardzo wiele się zmieniło na korzyść..

— Jakie jest pierwsze wrażenie pana kuratora w związku oczywiście ze sprawami szkolnictwa?

— Pierwsze wrażenie jest nawet dodatnie, jakkolwiek są tu te same braki jak i w innych miejscowościach. Główną troską jest szkolnictwo powszechne i na nie główną zwracamy uwagę. **W obecnym okresie do szkół powszechnych zaczyna napływać pierwsze powojenne pokolenie które pod względem liczebności przewyższa wszystkie poprzednie pokolenia. Ilość dzieci rośnie a szkół nie przybywa.** Wprawdzie samorząd łódzki wiele zdziałał w tej dziedzinie, gdyż postawił dziewięć nowych gmachów szkolnych, ale okazuje się, że to jeszcze nie wystarczy. Jeszcze przed 1935-tym rokiem liczba dzieci, kwalifikujących się do nauki w szkole powszechnej wzrośnie w dwójnasób, **gdzież więc my ich wszystkich pomieścimy?..** Już dziś nauka w szkołach odbywa się na zmianę przed i po południu jakkolwiek popołudniowa nauka nie jest dla dzieci wskazana.

— Niemniej kłopotów mamy ze szkolnictwem powszechnem na wsi. Ludność wiejska patrzy nieprzychylnym okiem na kasowanie jednoklasowych szkół wiejskich i otwieranie dobrze zorganizowanych szkół powszechnych, tembardziej, że gmachy szkół powszechnych wznoszą się zazwyczaj nieco dalej od wsi. Staramy się więc ułatwić dostęp do szkół i budujemy je najwyżej w odległości trzech kilometrów od osiedla, a pozatem w miarę możności **odwozi się dzieci z domu do szkoły i z powrotem.** Odwożeniem dzieci zajmuje się gmina. Na terenie województwa łódzkiego sposób ten praktykowany jest przez właściciela pewnej fabryki, który odwozi codzień specjalnym omnibusem wszystkie dzieci swych robotników do szkoły odległej od wsi o 2 i pół kilometra.

— Zbliżają się obecnie egzaminy maturalne — wtrącamy następnie. Czy wiadomo coś panu kuratorowi o zmianach jakie ewentualnie nastąpią w systemie składania egzaminów dojrzałości?..

— Instrukcje w sprawie egzaminów maturalnych na rok bieżący już otrzymaliśmy bez żadnych zmian, a więc w tym roku w systemie zdawania matury nic się nie zmieni... Co się tyczy zmian na przyszłość, to wiadomo mi tylko, że **odbywa się obecnie ogólna rewizja programów szkolnych wobec czego nie jest rzeczą wykluczoną, że również system egzaminów maturalnych zostanie częściowo zmieniony w każdym razie — to mogę stwierdzić — o zupełnem zniesieniu egzaminów maturalnych mowy być nie może.**

— Czy nie uważa pan kurator, że w

(Dalszy ciąg na stronicy 8-ej)

związku ze zmianą w systemie nauczania należałoby również zmienić nasze podręczniki?.. Czy naprzykład podreczniki używane szczególnie przez niższe klasy szkoły powszechnej nie posiadają wyraźnego piętna wiejskiego niezrozumiałego dla młodzieży miejskiej?..

— Sprawa podręczników przedstawia się w ten sposób, że ministerstwo uznaje dwa typy nadających się do użycia w szkole podręczników: **„polecone" przez ministerstwo i „dozwolone"**. Ministerstwo zaleca jaknajrzadsze zmienianie podręczników. Co się tyczy ich wartości pedagogicznej to może rzeczywiście w podręcznikach przeznaczonych dla niższych oddziałów szkoły powszechnej za wiele jest tej „wiejskości", ale trzeba wciąć pod uwagę, że **Polska jest jednak krajem rolniczym i że przedewszystkiem trzeba młodzież zapoznać z wsią.** Wprawdzie zdarza się często, że dzieci nie rozumieją niektórych rzeczy i zjawisk właśnie dlatego, że żyją w mieście. Sam ostatnio miałem taki przykład. W czasie wizytacji w jednej ze szkół miejskich skonstatowałem, że **nikt w klasie nie wie co to jest „róża"...** Wiedziano oczywiście, że to jest kwiat, ale gdzie rośnie na drzewie, czy w trawie — tego nikt nie wiedział... Oczywiście, że jest to wina pedagoga, który nie umiał należycie wytłumaczyć dzieciom wszystkiego o róży...

— A czy w dziedzinie wychowania nurtują obecnie jakieś nowe prądy?..

— Jeżeli mowa o wychowaniu, na pierwszy plan wysuwa się kwestja ogólna: **—JAKIE MA BYĆ TO WYCHOWANIE MŁODZIEŻY WSPÓŁCZESNEJ: OGÓLNOLUDZKIE, NARODOWE, PAŃSTWOWE?...** Przedewszystkiem staramy się wpoić w młodzież poczucie obywatelskie i trzeba przyznać, że rezultaty tej pracy są bardzo dobre. Jak zaznaczył p. minister Świtalski w swem przemówieniu w senacie **„dziś już jest nie do pomyslenia fakt demonstracyjnego wystąpienia młodzieży jaki miał miejsce po wyborze prezydenta Narutowicza".** Narazie więc to poczucie obywatelstwa wyraża się w formie biernej, lecz to jeszcze mało... Trzeba starać się o to, by ta lojalnść obywatelska przybrała formę czynną...

Inne kwestje wychowawcze stoją już na dalszym planie. **CZEM KARMIĆ UMYSŁ DZIECKA: FANTAZJĄ CZY RZECZYWISTOŚCIĄ?** Obydwa te kierunki mają swych zwolenników i przeciwników. Jeżeli chodzi o moje zapatrywanie na tę kwestję to pozwolę sobie przytoczyć ustęp przedmowy do jednej z moich książek. W przedmowie tej napisałem:

—„ Nie wiem co jest lepiej: czy powiedzieć, że Rzym założony został przez Romulusa i Remusa wykarmionych przez wilczycę, czy też, że powstał on z osady, wznoszącej się na skrzyżowaniu dróg handlowych"...

Ta kwestja dotąd jest i przez długi czas będzie sporna. Są to różnice zasadnicze, różnice historyczno - filozoficzne.

Problemu tego nie rozstrzygniemy narazie.

Ego.

Pierwszy krok szermierczy w Łodzi

Pierwszy krok szermierczy dla pań zorganizowany przez Ośrodek Wychowania Fizycznego w szkole przy ul. Targowej przyniósł następujące wyniki: I miejsce p. Morozewiczówna, II — p. Ciepłuszyńska, III — p. Szustówna. Dalsze miejsca zajęły panie: Kozecka, Kuchcińska i Połomska. Zwyciężczyni otrzymała złoty żeton i floret ofiarowany przez por. Kuźnickiego. Ogółem startowało 18 zawodniczek. Zawody odbyły się na florety.

Serdeczne współczucie Rodzinie Krotoszyńskich z powodu zgonu

Ich Matki

wyraża

Sz. Lehman.

Mieszkamy na pokrywach pieca

w którym temperatura wynosi 5000 stopni C.

Zagadka wnętrza globu — nie zbadana

Odległe to czasy, gdy **Juljusz Verne,** fantasta - powieściopisarz, w słynnym romansie wysłał swych bohaterów w głąb ziemi i kazał im odbyć awanturniczą podróż przez **tunel podziemny.** Niejeden z cudów technicznych — które Verne wysnuł ze swej wyobraźni — zrealizował się ba, błyskawiczny postęp techniki prześcignął nawet płody wyobraźni sławnego francuskiego powieściopisarza.

Jedno tylko: **tunel, wiodący do środka ziemi — po dzień dzisiejszy pozostał** marzeniem, mniej realnem niż podróż na księżyc, niemożliwem taksamo dziś, jak w owych czasach pierwszych zdobyczy technicznych człowieka. Obecnie mamy poczucie że łatwiej byłoby odważyć się na **„podróż"** w wszechświat (choćby przy pomocy rakiety), łatwiej byłoby dotrzeć do jednej z odległych gwiazd — niż **wedrzeć się w głąb własnej planety, na której powierzchni żyjemy.**

Z Ameryki dochodzi właśnie wiadomość, że po **półtorarocznych** mozołach udało się na polach naftowych południowej Kalifornji wydrążyć szyb, sięgający w głąb ziemi na **przeszło 3 kilometry.** Jest to najgłębszy otwór, który kiedykolwiek ręką ludzką został w ziemi wydrążony.

Toteż z działania swych potężnych maszyn elektrycznych, z ułożenia w 3 kilometrowej tej dziurze rurociągów — mogą zaprawdę technicy amerykańscy być dumni.

Natomiast mniej dumną być winna ludzkość z tego rekordu, gdyż jest to symptomat słabości jeśli wywiercenie otworu 3 kilometrowego uchodzić ma za najwyższy objaw technicznej doskonałości. Albowiem ten szyb, głębokości 3 klm., który wywierciły maszyny wiertnicze po półtora letniej pracy — stanowi o wiele mniej, niż otwór, który mikroskopijne zwierzątko wydrąża własnemi odnóżami w jabłku (stanowiącym przecież dlań tak że jakby kulę ziemską).

6380 kilometrów wynosi dystans, dzielący nas od punktu środkowego ziemi, 12700 kilometrów wynosi średnica ziemi.

Twarda powłoka, która nas ochrania przed ognistemi mocami, szalejącemi w głębi ziemi ma około 70 kilometrów.

Stanowi ona zatem zaledwie dwunastą cząstkę średnicy, a więc **jest mniejsza niż skórka jabłka** (oczywiście stosunkowo). A najdalej wysunięta stacja w głębi ziemi — właśnie koniec owego szybu, wydrążonego w Kalifornji — nie sięga nawet dwudziestej części owej skórki!

Trzebaby zatem, aby siła działania maszyny wiertniczej zdwudziestokrotniała, abyśmy dotrzeć mogli do przypuszczalnej granicy twardej powłoki ziemi, do brzegu krańcowego, poza którym ścieli się ocean wnętrza ziemi, ocean o zgoła **niewiadomej zawartości.** Nad brzegiem tego oceanu nasza wiedza, instrumenty naszej technicznej wiedzy — **są** bezradne..

Czy znajduje się tam morze wrzących mas lawy, które przez wentyle kraterów wulkanicznych czasem się ujawniają, siejąc spustoszenie na powierzchni ziemi! Czy znajduje się tam jądro metalicznych ciał stałych, które poza masami lawy, w atmosferze orgji wysokich temperatur, **stanowi najistotniejszy punkt naszej ziemi?** Nie wiemy tego...

Jedno tylko jest pewne: fantastyczne temperatury we wnętrzu ziemi, temperatury, dosięgające dziesiątków tysięcy stopni gorąca. Już na skromnej głębokości trzech kilometrów — jak to już teraz wiemy z doświadczeń, poczynionych w szybie kalifornijskim — paruje woda, a w dwadzieścia razy większej głębokości zapewne metale topnieją i **granit gnie się jak wosk.**

Ludzkość więc jakby siedziała na pokrywce pieca w którym średnia temperatura wynosi około 5000 stopni Celsjusza temperatura taka, jak na powierzchni słońca.

I na pokrywie tego pieca rozgrywają się dzieje świata: tu budowali Faraoni swe piramidy, tu walczyli Juljusz Cezar i Napoleon o władztwo nad światem, tu dokonują się epokowe wynalazki — i tu najwyższy otwór, wydrążony w głąb ziemi, wynosi zaledwie 3 klm.

Wielebnemu Ks. O. O S Stanisławowi Kriegerowi oraz wszystkim, a w szczególności przedstawicielom Ł.T.K. i Związku Farmaceutów, którzy w dniu 15 marca b. r. oddali ostatnią posługę

ś. † p.

Stanisławowi Fiszerowi

składa tą drogą wyrazy serdecznego podziękowania.

Rodzina.

W dniu 16 marca 1929 roku zmarł, przeżywszy lat 69,

ś. † p.

WESOŁEK FRANCISZEK

ogrodnik okręgowy Wydziału Plantacji Miejskich.

W zmarłym tracimy wielce sumiennego i zasłużonego w dziedzinie ogrodnictwa pracownika.

Cześć jego pamięci!

Magistrat m. Łodzi.

Panu HERMANOWI KROTOSZYŃSKIEMU z powodu zgonu

Żony Jego

najserdeczniejsze współczucie wyrażają

Rochwerger i Justman.

Panom ZYGMUNTOWI i STANISŁAWOWI Krotoszyńskim oraz Rodzinie z powodu zgonu

Matki Ich

najserdeczniejsze współczucie wyrażają

Rochwerger i Justman.

Wszystkim, którzy złożyli ofiarę dla naszej biednej siostry której mąż

IGNACY MARTELUS

został zabity przy pracy serdeczne dzięki składa

Rodzina Wdowy.

Serdeczne współczucie Rodzinie Krotoszyńskich z powodu zgonu

Ich Matki

wyraża

Sz. Eisner.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
19 marca 1929

Polskie koleje państwowe.

Opierając się na cyfrowej analizie, dokonanej przez doradcę finansowego, a opublikowanej w załączniku do jego sprawozdania—przyjmujemy, iż ogólna nadwyżka wpływów z tranzakcji bieżących, zarówno we wszystkich działach zarządu państwowego, jak i w monopolach państwowych wynosi 637 miljonów. Po potrąceniu wydatków na dodatek urzędniczy i zapomogi weteranów pozostaje 592 miljonów złotych, jako ogólna suma przewidziana na inwestycje w majątku państwowym wszelkiego rodzaju.

Z tych bez mała 600 miljonów przewidziane jest zużytkowanie na kolejach P.K.P. niewiele mniej aniżeli 340 miljonów, czyli 57 procent. Pozostałe 43 procenty idą na powiększenie majątku państwowego we wszystkich innych jego działach, tak pozostających w zarządzie zwierzchniczym, jak wydzielonych w monopole lub bardziej, albo mniej samodzielne przedsiębiorstwa.

Te dwie cyfry mogą odrazu wskazać nam, gdzie leży istotny punkt ciężkości zagadnienia materjalnych podstaw naszego budżetu. Nie potrzebujemy już teraz mówić, że leży on w inwestycjach P.K.P.

Zapotrzebowanie inwestycyjne P. K. P. pochłania nadwyżkę eksploatacji kilkumiljardowego majątku, tkwiącego w kolejach polskich. Pochłania nadto inne wielkie, jak na nasze stosunki, kapitały. Na rok 1928/29 zaliczyć należy nadwyżkę dochodów z poprzednich lat w wysokości zł. 100 miljonów i wpływ z pożyczki inwestycyjnej w wysokości 50 miljonów złotych.

W roku 1929/30 plan finansowy kolei obejmuje 30 miljonów złotych z nadwyżki eksploatacyjnej lat ubiegłych oraz 50 miljonów złotych z funduszu „Fu“ — a mianowicie z wpływów tego funduszu uzvskanych, po sprzedaży rządowego pakietu akcji drugiej emisji Banku Polskiego. Na tę ostatnią pozycję zwracamy szczególną uwagę, ponieważ na kredyty z wpływów z tej tranzakcji czekały najróżniejsze potrzeby gospodarcze, przed któremi ostatecznie kolejom przyznano pierwszeństwo.

Jasny obraz, jaki daje analiza finansowych planów polskich kolei państwowych, zaciemniony jest przez wpłaty, jakie koleje czynią do skarbu państwowego. Piszemy, że jest zaciemniony dlatego, iż wpłaty te okazują się w budżecie jedną z najmniej pewnych pozycji. Za pierwsze trzy kwartały bieżącego roku wykonawczego wyniosły one niespełna ćwierć, zamiast trzech czwartych całorocznie przewidywanej kwoty. Zresztą przed kilku dniami rada ministrów uchwaliła projekt ustawy, zwracającej kolejom ich wpłatę, jaką do skarbu w poprzednim roku wykonawczym uczyniły, celem pokrycia strat, wywołanych przy eksploatacji w roku bieżącym, wskutek mrozów.

W świetle powyższych uwag widać, że inwestycje P.K.P. są urządzeniem ssącem z gospodarstwa narodowego — przed wszystkiem via bieżące tranzakcje skarbu — ogromne ilości kapitału. Podkreślililiśmy, że proces owego „ssania“ kapitału odbywa się poprzez bieżące tranzakcje dla tem lepszego zaznaczenia, że chłoniony jest kapitał, wydobyty z obrotu, kapitał, o który pomniejszono zasoby obrotowe gospodarstwa narodowego.

Metamorfoza tego kapitału odbywa się w momencie, kiedy na wszelki sposób wysuwa się hasło: „nie zamurowywać kapitału obrotowego“. Jeżeli nawet wyznajemy to hasło z zastrzeżeniem, że nie należy zamurowywać kapitału obrotowego w sposób nierentujący niezwłocznie i bezpośrednio — to nawet temu skromnemu postulatowi 340 miljonów inwestycji w P. K. P. zadość nie czynią. Suma 340 miljonów złotych jest niewątpliwie obliczoną „na wyrost“: Nie odpowiada bowiem sytuacji naszych finansów, przedewszystkiem nie odpowiada siłom gospodarstwa społecznego, jako całości.

Wywody powyższe mają na celu przekonanie raz jeszcze, jak ryzykownem było opieranie wielkiego planu niebywale skądinąd pożytecznego dzieła rozbudowy naszych komunikacji, na wątłych kapitałach krajowych. Zrezygnowano z kapitałów zagranicznych w okresie, kiedy była możliwa komercjalizacja kolei, połączona z przyciągnięciem kapitałów obcych, zwłaszcza amerykańskich. I dzisiaj jeszcze niewątpliwie niejedna kombinacja finansowa — być może na rynku kontynentalnym — dałaby się przeprowadzić.

Dr. A. Z.

Firma M. Silberberg

prosi o odroczenie wypłat.

Mojżesz Silberberg, właściciel przedsiębiorstwa fabrykacyjnego towarów półwełnianych i tańszych wełnianych przy ul. Zielonej 7 zwrócił się w dniu 16 marca r. b. do sądu z prośbą o udzielenie mu odroczenia wypłat.

Przedsiębiorstwo jego posiada własną nieruchomość fabryczną przy ulicy Warszawskiej 9 w Łodzi, 87 krosien tkackich oraz inne maszyny pomocnicze i zatrudnia około 100 robotników.

Wykazało ono w latach ubiegłych bardzo dużą żywotność, a także przetrwało ogólnie znany kryzys gospodarczy w 1923 i 1924 r., lecz jednak w dwu ostatnich sezonach ubiegłego roku sytuacja materjalna firmy pogorszyła się znacznie. Przyczyniły się do tego znaczna nadprodukcja towarów w związku z małym popytem na rynku towarowym oraz ciężki stan rynku pieniężnego, skutkiem czego firma zmuszona była do sprzedania swego towaru z małym zyskiem, a niejednokrotnie ze stratą.
Wkońcu długotermin. kredyt wekslowy, zmusił firmę do korzystania z dyskonta prywatnego, wskutek czego zmniejszyły się płynne aktywa firmy i firma znalazła się chwilowo w tak ciężkiej sytuacji materjalnej, iż widzi jedyną drogę do przeprowadzenia całkowitej swej sanacji — uzyskanie odroczenia wypłat.

Z bilasu na dzień 4 marca r. b. wynika, że aktywa firmy wynoszące 601.833 zł. równoważą passywa w tej samej wysokości.

Jako główniejsze pozycje po stronie passywa figurują: nieruchomości — 217.635 zł., ruchomości w fabryce 231.634 zł., przędza, półfabrykaty i towary na składzie około 60.000 zł., zaś po stronie passywów: wierzyciele 174.636 zł., akcepty 293.508 zł. i kapitał 133.689 zł.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 18-go marca 1929 roku.

GOTÓWKA.

Dolary 8.90.

CZEKI.

Belgja 12384. Holandja 357.25. Londyn 43.29 jedna czwarta. 43.29. Nowy Jork 8.90. Paryż 34.84 jedna czwarta. Szwajcarja 171'54 i pół. Wiedeń 125.30. Włochy 46.70. Berlin 211.60

AKCJE.

Bank Dyskontowy 135.—, 133.—, Bank Polski 171.25 , 171.—, Bank Zarobkowy 85.—, Spiess 255.—, Elektr. Dąbrow. 105.—, Siła i Światło 142.—, Cukier 39.25, Wysoka 233.—, Nobel 34.25, Modrzejów 29.—. Ostrowieckie 97. Starachowice 31.—.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwestycyjna 111.50, 111.—, pożyczka stabilizacyjna 92.—, dolarówka 94.75, 5 proc. konwersyjna 57.—, 5 proc. konwersyjna kol. 59.—, kolejowa 102.50, 8 proc. Banku Gosp. Krajowego 94.—. 7 proc. Banku Gosp. Krajowego 83.25, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49.75, 4 proc. listy zastawne ziemskie zł. 42, 8 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 97.75, 5 proc. m. Warszawy zł. 52.25, 8 proc. m. Warszawy zł. 69.25. 69.35. 69.25. 8 proc. m. Łodzi [illegible]

W notesiku businessmana.

Łódź, 19 marca

W BIURACH RZĄDOWYCH zaleciło ministerstwo skarbu, aby używano wszelkich materjałów piśmiennych, a więc kalki maszynowej, ołówków i t. p. przyborów wyłącznie pochodzenia krajowego, o ile przy konkurencyjnej cenie dorównują artykułom zagranicznym.

PACZKARNIE HERBATY krajowe zwracają się do rządu z memorjałami, prosząc o restyngowanie importu herbaty w paczkach. Przy imporcie herbaty luźnej, która ma następnie być w kraju pakowaną oszczędza się zysk paczkarni zagranicznej, koszty opakowania, robociznę paczkarni. 1 kg. herbaty pakowanej kosztuje 2 — 2 i pół razy tyle co 1 klg. herbaty luźnej.

WARSZAWSCY MANUFAKTURZYŚCI żydowscy uchwalili specjalną komisję, któraby się zajęła zorganizowaniem pewnego rodzaju samoobrony przeciwko epidemji protestów. Wszystkie firmy, które dopuszczają swoje weksle do protestu — złośliwie — miałyby figurować na specjalnej czarnej liście. Dużą rolę w odnośnej komisji mieliby odegrać komisjonerzy i ekspedytorzy.

KAPITAŁY ULOKOWANE W NIERUCHOMOŚCIACH wynosi w roku 1926 aż 71 procent w własnych kapitałów naszych banków. Obecnie wynoszą one tylko połowę; widocznie jest więc upłynnienie kapitału.

SANDACZE IMPORTOWANE z Rosji są podejrzane jako chore na dżumę rybią. Z tej racji istnieje u nas od szeregu miesięcy zakaz przywozu sandaczy. W ostatnich tygodniach przychwycono na rynku pewne ilości tego towaru po części owo przemyconego częściowo przywiezionego za sfałszowanemi pochodzenia z innych krajów.

WŁOSCY KUPCY skarżą się w piśmie „Polonja - Italia" na niesolidność niektórych naszych firm. Wedle informacji ich szereg pierwszorzędnych medjolańskich firm zakontraktowało dostawę 600 q. świeżej białej słoniny w połciach po 20 — 25 kg. i 3.05 zł. przyczem otwarto akredytywę w Banku Handlowym w Warszawie.

Gdy kupcy italscy przybyli na miejsce, okazało się, że tylko 2 wagony (300 q) nadaje się do eksportu, resztę stanowiła żółta, stara słonina. — W innym analogicznym wypadku przy dostawie 900 q. gatunek był tak fatalny, że eksport polski po targach sam zmuszony był opuścić cenę z 3,05 zł. na 2,80 zł.

KOSZTA HANDLOWE W BANKACH wykazują tendencję relatywnego malenia. Stosunek procentowy kosztów do procentów i prowizji wynosił: w r. 1924 — 122,4 proc. w r. 1925 — 100 proc., w r. 1925 — 93,6 proc. w r. 1927 — 89,3 proc., w roku 1928 — 80,4 proc. Zjawisko to jest oczywiście bardzo pomyślne.

Pożyteczna inicjatywa.

Dzieło o polskich spółkach akcyjnych.

Orjentacja w naszych stosunkach gospodarczych utrudniona jest zarówno praktykowi jak i obserwatorowi - ekonomiście wskutek braku wielu takich niezbędnych książek, które są tak pomocne w w pracy ludzi zagranicą.

Jedną z takich luk wypełnia obecnie wydawnictwo: „Rocznik informacyjny o spółkach akcyjnych w Polsce — 1929“. Wydawnictwo to zakreślone na większą skalę zasługuje ze wszechmair na poważne traktowanie.

Rocznik zainicjowany został w roku 1927 przez Bank Handlowy w Warszawie w porozumieniu z Centralnym związkiem polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów oraz z warszawską giełdą. Zestawił go dający gwarancję należytego opracowania skład redakcyjny, obejmujący delegatów wspomnianych trzech instytucji.

Poza materjałem artykułowym oświetlającym ogólne stosunki ekonomiczne danej gałęzi — rocznik zawiera wyczerpujące dane o 1271 spółkach akcyjnych polskich oraz 161 przedsiębiorstw nieakcyjnych, a mających kwalifikację do zaliczenia ich do najpoważniejszych w swojej dziedzinie. Dane o spółkach obejmują firmę, rok założenia, siedzibę, skład osobowy władz, zakres przedsiębiorstwa (wytwory) i dane o jego objektywnych rozmiarach, wreszcie, co jest jedną z najciekawszych części, bilans na dzień 31 grudnia 1927 roku, przytoczony w całości.

Dzięki tym danym rocznik odegrać może m. i. pierwszorzędną rolę przy opracowaniu bardzo potrzebnej statystyki bilansowej przedsiębiorstw polskich, na której brak tylokrotnie zwracaliśmy uwagę. Słusznie niestety autorowie podnoszą w swej przedmowie, iż brak jednolitych przepisów o formalnym układzie bilansu sprawia, że zestawienia porównawcze są poważnie utrudnione.

Przewertowanie ogromnego tomu przekonywa, że komitet redakcyjny włożył w swą pracę wiele trudu i starania. Pod względem metodologicznym — praca przedstawia się bez zarzutu. Widocznem jest, że podręcznik pisano w szczerej chęci ułatwienia czytelnikowi lektury, którą to zaletę posiada niewiele naszych wydawnictw. Pod względem zewnętrznego wyglądu, rzecz sprawia estetyczne wrażenie.

Słowem, wydawnictwo możemy zaszeregować do tych, którym wypada życzyć dłuższego żywota w służbie naszego życia gospodarczego.

a.

Kartel przędzalników.

Statut nie został jeszcze zatwierdzony.

W dniu wczorajszym odbyło się zapowiedziane przez nas posiedzenie zarządu kartelu przędzalników. W wyniku b. krótkotrwałej dyskusji postanowiono odłożyć rozpatrzenie wszystkich spraw do czasu zatwierdzenia przez ministerstwo przemysłu i handlu statutu organizacyjnego. Statut ten został przedłożony w województwie, które jest miarodajną instancją dla zatwierdzenia Mimo to został on przesłany do ministerstwa. Fakt ten wywołał wśród zarządu kartelu szereg komentarzy.

Celem przyspieszenia sprawy zatwierdzenia statutu kartel wydeleguje w czwartek do Warszawy dwóch urzędników, który będą interwenjować w ministerstwie.

Na zebraniu podkreślono, iż najistotniejszą sprawą jest zdeponowanie przez członków kartelu weksli gwarancyjnych. Nastąpić to może nie wcześniej, jak przed zatwierdzeniem statutu. Wobec szeregu tarć, jakie się ostatnio dają w łonie kartelu odczuwać, przewidywane jest zwołanie w najbliższym czasie walnego zebrania, które zadecyduje o zasadniczych posunięciach i podda najprawdopodobniej rewizji dotychczasową taktykę kartelu w związku z wytworzoną sytuacją.

FREDERIC BOULET.

Pakt przyjaźni.

:o:

Miasto otulone było welonem gęstej mgły. Jakiś młodzieniec średniego wzrostu, spiesząc szybkim krokiem, natknął się na rogu placu Beffori na innego młodzieńca, wysokiego blondyna, który stał na rogu i zapalał papierosa. Pierwszy cofnął się nieco i przeprosił drugiego.

— Ależ Mossal. czy to ty? — zapytał jeden z nich.

— Verlique, czy to ty, naprawdę?...

— Uścisnęli sobie dłonie. Uczęszczali swego czasu razem do gimnazjum.

Po ukończeniu szkoły stracili siebie nawzajem z oczu. Cóż to była dla nich za niespodzianka, gdy się spotkali znowu w tej małej prowincjonalnej mieścinie.

— Co ty tu robisz? — zapytał Verlique.

— Jestem architektem, ponieważ w Paryżu nie można naleźć pracy wstąpiłem na posadę do przedsiębiorstwa budowlanego Darloy'a. Dopiero przedwczoraj tu przyjechałem. A ty?

— Studjowałem prawo. Od roku pracuję tutaj w biurze notarjusza Houbini'ego. Możliwe, że dostanę potem praktykę notarjalną, to zależne będzie od..

— Jak to dobrze, że spotkaliśmy się tutaj. Będziemy się często widywać.

— O, bezwzględnie będziemy się codziennie spotykali.

Szli wzdłuż wąskiej ulicy, przywołując dawne wspomnienia szkolne. Nagle Verlique zatrzymał się.

— Zatrzymajmy się tutaj w cieniu tych domów — rzekł. Nie chciałbym, żeby nas ktoś widział. Mój drogi, znasz przecież życie małego miasteczka. To jest trudna sprawa. Będziemy musieli sobie nawzajem pomagać.

— Dlaczego? — zapytał Massal.

— Zaraz ci to wytłumaczę. Prawda, nikt nie wie, że jesteśmy starymi, dobrymi przyjaciółmi. A teraz słuchaj uważnie. Nasza przyjaźń musi nam dać pożytek. Przyjaźń jest wielką mocą. Dwaj przyjaciele, którzy się razem wspomagają posiadają wielki skarb. Zastanówmy się tylko nad naszą sytuacją. Przyszłość nasza zależy przedewszystkiem od tutejszych mieszkańców. Nie ulega wątpliwości, że tutaj rozpoczniemy naszą egzystencję. Czy rozumiesz mnie?

— Nic nie rozumiem.

— Musimy sobie pomagać. Dlatego nikt nie powinien wiedzieć, że się znamy. Gdy ludzie się dowiedzą, że jesteśmy przyjaciółmi nie uwierzą w zalety, jakie będziemy nawzajem sobie przypisywać. Gdy się natomiast dowiedzą, że jesteśmy zupełnie obcy, wtedy odnosić się będą z większym zaufaniem do naszych słów, a my będziemy sobie mówić całkowitą prawdę. W ten sposób dowiemy się, « co sądzą o nas ludzie i czy ich życzliwość względem nas jest rzeczywiście szczera. Będziemy sobie oświadczali nawzajem, czy ów pan, albo owa pani są naszymi przyjaciółmi czy też wrogami.

— Doskonale — odparł Massol. — To jest rzeczywiście dobra myśl, ale gdy się dowiedzą, że uczęszczaliśmy do tego samego gimnazjum?

— Skąd mają się o tem dowiedzieć? A więc sprawa jest załatwiona, prawda? Teraz rozstaniemy się aż do chwili, gdy nas gdzieś nie przedstawią. To się stanie prawdopodobnie za kilka dni, a po tem poznaniu się będziemy musieli okazywać względem siebie jaknajmniej sympatji.

— To będzie niezbyt przyjemne — zauważył Massol. — Spotkaliśmy się wreszcie w tem małem miasteczku, gdzie nikogo nie znamy i nie możemy nawet oficjalnie zadokumentować naszej przyjaźni.

— Ale pomyśl, mój drogi, ile pożytku przyniesie nam nasz pakt, w myśl którego wiedzieć będziemy, co o nas ludzie myślą!...

— W jaki sposób będziemy się spotykać?

— W wyjątkowych wypadkach napiszemy do siebie podrobionym charakterem pisma. Najpraktyczniej będzie, jeżeli się umówimy na tem miejscu co poniedziałek o godzinie 9 wieczorem. Jest to cichy zakątek, nikt tu nie przychodzi.

— No dobrze, zrobione! — rzekł Massol.

— Więc dajmy słowo honoru, że każdy z nas powie całkowitą prawdę bez względu na to, czy to będzie dlań przyjemne, czy też przykre.

Wymienili swe adresy, uścisnęli sobie dłonie i pożegnali się.

Po kilku dniach spotkali się na przyjęciu u notarjusza Houbinie'go, a następnego poniedziałku o godzinie 9 wieczorem nastąpiło ich pierwsze spotkanie na umówionem miejscu.

— No, jakże tam? — zapytał Verlique. — Jak ci się podobało przyjęcie u mojego chlebodawcy? Prawdziwe typowe małomiasteczkowe towarzystwo, prawda?

— Wcale się nie nudziłem — odrzekł Massol.

— No i dowiedziałeś się czegoś o mnie? — Badał Verlique.

Massol wahał się przez chwilę.

— Czy dowiedziałem się czego? — Nie, nic specjalnego, ale następnego dnia przy śniadaniu, jadam, jak wiesz u państwa Darloy'ów...

— Czy tam mówiono o mnie? Czy Darloy mówił o przejęciu przezemnie jego praktyki?

— Nie wspominał o tem ani słowa, ale pani Darloy mówiła, że jesteś przyjacielem pani Houbiny, która chce ci oddać za żonę jej córkę, dając jej jako posag praktykę męża...

— To jest kłamstwo — odparł Verlique oburzonym głosem. Ta stara jest niebezpieczną osobą. Wszędzie węszy erotyzm, prawdopodobnie dlatego, że jest już byt stara, ażeby liczyła na awantury miłosne. P. Houbiny jest kobietą młodą, piękną i wzorową małżonką oraz matką. Ona jest o 15 lat starsza ode mnie, przecież to nie jest do pomyślenia!...

— A co mówiono o mnie? — dowiadywał się Massol.

— Nic, nie znają cię, wcale cię nie zauważyli. P. Houbiny rzekł tylko do mnie „To jest nowy wspólnik Darloy'ów.

— Nie jestem jego wspólnikiem! — oświadczył Massol. To jest śmieszne... Jestem tylko jego zastępcą...

— Wiem o tem, ale to nie ma znaczenia. Powiedz no mi tylko, widziałem cię, jak rozmawiałeś z panną Houbiny.

— Tak, to jest mądra, ładna dziewczyna.

— Czy nic o mnie nie mówiła?

— Ależ nie, mój drogi, zapewniam cię...

— A więc o czem mówiliście?

— O wszystkiem i o niczem. Mówiła mi, że chce wyjechać do Paryża i wstąpić na scenę.

— Jakto? Czy to powiedziała?...

— Tak, dodała jeszcze, że tu w tym miasteczku wszyscy ludzie okropnie ją nudzą, i bardzo mi współczuje, że muszę tutaj mieszkać...

— Ach, więc w ten sposób myśli ta piękna, młoda, zachwycająca osóbka? To pięknie! I ciebie uważa za swego powiernika? A więc nudzi się tutaj?... Ja ją tutaj nudzę?

— No, nie powiedziała tego tak stanowczo...

— Przypomnij sobie nasz pakt...

— Dobrze, stosownie do naszego paktu dowiadywałem się od niej, ale — powiedz mi otwarcie, czy masz zamiar z nią się żenić, czy nie?...

— Oczywiście, że mam zamiar, to jest przecież zrozumiałe. Chcę pracować wraz z jej ojcem.

— W takim razie lepiej, żebyś się odrazu dowiedział: ona mi już mówiła o wstąpieniu do biura jej męża.

— No i cóż?

— Pytała mnie, co sądzę o tobie. Odpowiedziałem, że wywierasz wcale niezłe wrażenie.

— No i cóż ona na to odrzkła?

— Odpowiedź jej brzmiała w ten sposób: „Gdy pozna pan go lepiej, zmieni pan swoją opinję o nim".

— Nastąpiło głuche milczenie.

— Kłamiesz! — krzyknął nagle Verlique blady ze złości. — Wszystko to skłamałeś od pierwszego do ostatniego słowa! Panna Houbiny w żaden sposób nie mogła powiedzieć czegoś podobnego! Nikt nie mógłby mieć o mnie takiego zdania! Chcesz mnie poważnić z nią, by zająć moje stanowisko. Przejrzałem twą grę. ale bądź spokojny, powiem wszystkim, jakim łotrem jesteś, i że nie można tobie zaufać. Zabraniam ci na przyszłość mówić cokolwiek o mnie. Zabraniam ci kłaniać mi się na ulicy! Jesteś łotrem!

Verlique oddalił się szybkim krokiem. Massol był tak zaskoczony tym nagłym wybuchem złości że nie mógł zdobyć się nawet na odpowiedź. Jak skamieniały stał na tem samem miejscu.

— To prawda — mruknął do siebie. — Zawsze jest się łotrem, gdy się mówi ludziom prawdę w oczy i to co myślą o nich inni. Powinienem był przewidzieć, że nasza umowa skończy się bardzo źle...

Tłum. B. F.

Zarząd Gminy wyzn. Żydowskiej m. Łodzi

podaje do wiadomości, **że w dniu 25 marca r. b. przekaże Wydziałowi -ekwestracyjnemu do zainkasowan a rejestr poborczy na 1928 rok, zawierający płatników z ulic:** Al. Kościuszki, Al. I Maja, Brzezińskiej, Juljusza, Ks, Ign Skorupki, Nopiórkowskiego, Nowej, Nowaka, N. Zarzewskiej, Przędzalnianej, Pustej, Różanej, Targowej, Wodnego Rynku, Zagajnikowej, **wobec czego wzywa płatników zalegających w opłacie składki za 1928 rok do niezwłocznego wpłacenia zaległości do kasy Ł. Banku Dyskontowego, Piotrkowska 43.**

Ze względu na to, że Magistrat za inkaso składek pobiera 15 proc sumy jak i 2 proc. w stosunku miesięcznym tytułem kary za zwłokę, w interesie płatników leży wniesienie zaległej składki bezpośrednio do kasy Banku, jeszcze przed oddaniem rejestrów do Mag stratu.

Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku wpłacenia składki.

Łódź, dnia 18 marca 1929 r.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAŻ okazyjnie zakupionej biżuterji. „Precioza", Piotrkowska 123, w podwórzu.

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa", Piotrkowska 123 w podwórzu.

BIŻUTERJE kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123, w podwórzu.

SPRZEDAM tanio aparat Electro-Lux nowy, dla fryzjerów. Joskowicz, Kilińskiego 60.

SKLEP spożywczy dobrze prosperujący do oddania. Wiadomość na miejscu. Abramowskiego 26.

KARAKUŁOWE palto, piękne, nowe, okazyjnie sprzedam tanio zaraz. Traugutta 6, Hotel Savoy, pokój portjer wskaże.

PIANINO bardzo ładne czarne, krzyżowe okazyjnie na sprzedaż. Kopernika 32, m. 11, front, I piętro.

WYKWINTNĄ bieliznę damską, męską, pończochy, skarpetki, rękawiczki, trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon - Ton", Zielona 6.

Uwaga! przyjmuje się wszelkie reperacje jedwabnych pończoch. Ceny konkurencyjne. 30

Lokale

FRONTOWY dwuokienny umeblowany pokój od 1 kwietnia i jednookienny od zaraz z obiadami do wynajęcia. Wólczańska nr. 65, m. 8, od 1 do 5 i 7—9. 17

POZNAŃ WYSTAWA

Do wynajęcia na cały czas wystawy lub miesięcznie 3 pojedyńcze pokoje w śródmieściu. Krasińska - Rudnicka. Poznań. Plac Nowomiejski 5a III piętro.

INTELIGENTNEMU bezdzietnemu małżeństwu umeblowany pokój wynajmę. Cmentarna 3/19.

MIESZKANIE do odstąpienia w suterynie zaraz. Zastać od godz. 7 wieczór Sienkiewicza 79. M. Kozłowski.

POKÓJ ładnie umeblowany frontowy wynajmę jednemu panu. Piotrkowska 99, II p., m. 2. Zastać między 3—7.

POKÓJ, duży, słoneczny, umeblowany odnajmę zaraz. Ulica Sienkiewicza 37, m. 41, lewa oficyna, od 11 r do 4 p. p. 23

DUŻY frontowy pokój oraz mniejszy ładnie umeblowane dla pojedyńczej osoby. Nowocegielniana 12, m. 6.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem dla pana. Południowa 4, lewa oficyna, m. 13.

KUPCOWI odnajmę w Warszawie duży pokój ewentualnie na ciche biuro blisko Dworca. Adr.: Izrailewicz, Chmielna 57. Tel. 231-09. 19

Posady

BUCHALTERKA (żydówka) z długoletnią praktyką, znajomością korespondencji polsko - niemieckiej oraz wszelkich manipulacyj biurowych poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Uniwersytet"

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

CHŁOPAK z dobrej rodziny potrzebny. Cukiernia, Cegielniana 33. Dobre wynagrodzenie.

INTELIGENTNY młodzieniec da 100 zł. za wyrobienie posady praktykanta biurowego. Łaskawe oferty sub „Zł. 100" do „Republiki".

ENERGICZNY pracownik (izr.) z długoletnią praktyką biurową, znajomością księgowości i manipulacją fabryczną, pracujący na tkalni, poszukuje posady od zaraz. Oferty sub „Buchalter-Handlowiec" do „Republiki".

RYSOWNICZKA i kreślarka, absolwentka państwowej szkoły przemysłowej (projekty na druki materjałów dla fabryk) poszukuje odpowiedniej posady, również u architekta. Łask. zgłoszenia pod „Rysowniczka" do adm. „Republiki". 22

POSZUKUJE pracy na godziny. Ukończyłam 6 klas szkoły średniej. Znam dobrze język polski i niemiecki. Łaskawe oferty do administracji „Republiki" pod „Praca".

PANIENKĘ lub dobrą nianię do dwojga dzieci poszukuję. Z dobremi świadectwami zgłaszać się 6-go Sierpnia 22—5. Godziny 2—5 pp.. Lewandowska.

POTRZEBNY chłopiec na posyłki i 2 chłopców z praktyką ślusarską. Inż. J. Recher, Południowa 28.

POTRZEBNA panienka do 5-letniego chłopca na kilka godzin dziennie. Inż. J Rencher, Południowa 28.

POTRZEBNA zdolna panna i uczennica do pracowni sukien „Marji", Andrzeja 4.

POSZUKUJE inteligentnej panny do dzieci lat 4 i 8 z pomocą w gospodarstwie. Zgłoszenia: Cegielniana 43, — Warhaft.

POTRZEBNY zdolny fryzjer damski lub fryzjerka od zaraz. Cegielniana 2.

POTRZEBNE podręczne i uczenice do krawieczyzny. Kilińskiego 60, m. 27.

POTRZEBNY zdolny subjekt fryzjerski. Napiórkowskiego 45.

POTRZEBNY od zaraz pracownik damski. Napiórkowskiego 39. Zakład fryzjerski.

POSZUKIWANE od zaraz krawcowe do ubranek dziecinnych „Szyk Dziecięcy". Piotrkowska 82. 20

MANICURZYSTKA zdolna poszukiwana z gwarancją. Południowa 4.

POSZUKUJE się dziewcząt do klejenia torebek. Znajomości fachowe pożądane. Zgłaszać się: Fabryka kopert. Główna 31.

Nauka i wychowanie

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand. Traugutta 2 I fr.

NIEMIECKIEGO udziela rutynowany praktyk z zagranicznem wykształceniem .Specjalność korespondencja handlowa. Oferty: „Dr. L." do administracji. 17

ABSOLWENTKA Sorbony Paryskiej udzieli francuskiego w zamian za angielski. Dzwonić 11—1. 50-43.

KTO udzieli byłej urzędniczce pocztowej wieczorami od 9-ej lekcji pisania na maszynie. Ofertę proszę pod „M. B" do adm. „Republiki".

ABSOLWENTKA Sorbony Paryskiej i Ecole de preperation des professeurs de francais, rutynowana nauczycielka, udziela lekcyj jęz franc. Szybkie postępy w bardzo krótkim czasie zapewnione. Dzwonić 11—1, 50-43.

ENGLISH - lessons: Correspondence, Conversation etc. gives a lady (with dipl.). Gdańska 35, m. p. Parnaczewskiej.

Rozmaite.

WSPÓLNIKA z kapitałem 3.000 zł. do kupna nowej taksówki szuka rutynowany szofer. Oferty pod „Stały dochód". 20

30.000—40.000 ZŁ. umieszczę na 1 numer hipoteki. Oferty do administracji „Republiki" sub „Hipoteka"

2.000 DOL. oddam na rok na 1 numer hipoteki miejskiej. Wiadomość: Piotrkowska 89 u Piątkowskiego.

MŁODZIENIEC, będący na posadzie w poważnej firmie łódzkiej, pragnie zaciągnąć pożyczkę w wysokości zł. 250 do spłacenia ratami miesięcznemi. Oferty pod „B. R."

ABAŻURY I KWIATY sztuczne wykonywa z własnego i powierzonego materjału Irena Szmidt, Łódź, Nawrot Nr. 13, prawa oficyna, m. 20. Ceny przystępne. Robota wykwintna.

MATRYMONIALNE — szybkie pośrednictwo! Warszawa, Tłomackie 2, m. 17. Telefon 302-49. Skrzynka pocztowa 574. Przyjmuje od 20 marca do 23 b. m. za uprzedniem wykupieniem numeru. Dyskrecja zapewniona. Adres: Łódź, 6 -go Sierpnia 10, m. 17. Telefon 73-43.

„KLAMAR" młoda pani prosi o list do „Republiki". Okazicielce dowodu Nr. 4007 i proszę ogłosić.

SAMOTNA. Proszę odebrać list z administracji „Republiki". Bauman. 20

GIMNAZJUM J. Aba, Zielona 10, komunikuje, że skradziono następujące przedmioty: dolarówkę Nr. 398, 581, weksel na 60 zł., płatny 15. III., wystawca Dajtszman; weksel na 50 zł., wystawca Rytterband, płatny 16. III. na zlecenie H. Erdberga, weksel protestowany, wystawca Jan Piedel, płatny 23. II. w Jerzowie i okrągłą pieczątkę szkolną.

Ostrzega się przed nabyciem tych skradzionych rzeczy.

Zagubione dokum.

ZAGINAŁ kwit inkasowy Nr. 27733 Bank Zw. Sp. Zarob. z dn. 18 grudnia 28 r. na zł. 100,—, płatny 31 grudnia. Kwit ten unieważniam. J. J. Cwiling, Północna 1.

UNIEWAŻNIA się zaginiony zaprotestowany weksel na zł. 100, pł. w Łodzi 23. 2. z wystawienia Sz. Kujawskiego, żyro Zylberga.

Znalazca proszony jest oddać za wynagrodzeniem. A. Szlencki, Piotrkowska 37.

ZGUBIONE 3 weksle: 1) Nr. 19375, na sumę 43.90, pł. 28. 4. wyst. L. Richter, Łódź, Wschodnia 56. 2) Nr. 19382, na sumę 72.65, pł. 24. 5., wyst. U. Lipski, Wschodnia 56. 3) Nr. 19418 na sumę 99 zł., pł. 5. 7., wystawca D. Korn, Wieluń, Krak. Przedm. 21. Wszystkie 3 weksle na zlecenie L. Lipski, Nowomiejska 24. Weksle te unieważniam. Gutman, Zielona 12.

WOJCIECHOWSKI Alojzy zgubił książeczkę wojskową oraz książeczkę z Kasy Chorych Nr. 5535. 18

Wezwanie.

Wydział Ochrony Kredytu przy Stowarzyszeniu Kupców m Łodzi wzywa wierzycieli

M. Kazimierczaka

Brodnica

do przybycia na zebranie wierzycieli, które odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Piotrkowskiej № 73, dnia 19 b. m. o godzinie 9-ej wieczorem.

Bankowi urzędnicy poszukiwani

Oferty sub „Księgowy" do adm.

Potrzebna od zaraz

wykwalifikowana sprzedawczyni w branży bławatnej. Zgłosić się J. Fogel Piotrkowska 13, od 10 — 11.

ABSOLWENT

wyższej szkoły włókienniczej w Bielsku z praktyką jako pomocnik majstra w większej fabryce wyrobów włókienniczych, ze znajomością księgowości fabrycznej poszukuje odpowiedniej posady.

Oferty sub „Dessinateur" do Adm. „Republiki".

Manipulant i kierownik

większej przędzalni (streichgarn) zaprowadzony u pierwszorzędnych klijentów, poszukuje posady lub udział w takim interesie.

Oferty sub „Z." do administracji niniejszego pisma.

Energiczny młody człowiek ze znajomością pracy technicznej oraz biurowej

tkalni mechanicznej poszukuje posady

Łaskawe oferty pod „Pracowity" do „Republiki".

Poszukuję do wynajęcia

lokal fabryczny

o powierzchni 200—300 mtr kwadr. Oferty do adm. „Republiki" pod „555". 24

Mieszkanie

2-u pokojowe z kuchnią z wygodami w Łodzi zamienię na takież mieszkanie w Warszawie. Oferty sub „Okazja" do adm. nin. pisma.

Mieszkanie

3-u pokojowe z kuchnią i wygodami w Łodzi odstąpię. Oferty sub „Ładne" do adm nin. pisma.

Samodzielny

BUCHALTER - KORESPONDENT

świetnie znający niemiecki, dobry organizator, b. prokurent bankowy, obecnie szef biura w spółce akcyjnej, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Łaskawe oferty sub: „Energiczny" do administracji „Republiki".

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4- szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł.. miejsce zastrzeżone specjalna doplata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.